

Rada NATO postanawia:

- ★ Kontynuować wyścig zbrojeń
- ★ Stworzyć system obrony przeciwlotniczej
- ★ Nie kontrolować uzbrajania NRF

PARYŻ (PAP). — Rada NATO (bloku północno-atlantycznego) zaaprobowała sprawozdanie do-

wódcy sił zbrojnych tego bloku gen. Gruenthera, dotyczące programu zbrojeń „krajów atlantyckich”.

Radzieccy goście w Kabulu

Przemówienie N. A. Bułganina na przyjęciu u premiera Afganistanu

MOSKWA (PAP). — Agencja TASS donosi, że przewodniczący Rady Ministrów ZSRR N. A. Bułganin wygłosił na obiedzie wydanym przez premiera Afganistanu w dniu 16 grudnia przemówienie, w którym stwierdził: „Związek Radziecki zawsze występował przeciwko kolonializmowi w każdej jego formie. Odnosimy się z sympatią do walki narodów Azji i Afryki o niezawisłość narodową. Nie ukrywaliśmy i nie ukrywamy tego nie-

Wydatki na zbrojenia krajów należących do NATO pozostają w roku 1956 na bardzo wysokim poziomie i — jak wynika z komentarzy prasy paryskiej — rząd mocarstw zachodnich zamierza kontynuować wyścig zbrojeń.

Rada NATO powzięła uchwałę w sprawie „stworzenia jednolitego systemu obrony przeciwlotniczej”. Wszystkie jednostki obrony przeciwlotniczej „krajów atlantyckich” będą podlegały kontroli oficerów amerykańskich. Stanowi to — jak podkreśla postępową prasę francuską — nowe uszczuplenie suwerenności praw krajów należących do bloku atlantyckiego.

General Gruenther podkreślił w swym sprawozdaniu, że ten system obrony przeciwlotniczej będzie oparty na „nowych wynalazkach amerykańskich w dziedzinie radia”.

Rada NATO omówiła także problem remilitaryzacji Niemiec zachodnich.

Dzienniki paryskie zaznaczają, że w istocie rzeczy rada NATO zgodziła się na nie kontrolowaną remilitaryzację Niemiec zachodnich.

PARYŻ (PAP). — Oprócz obrad rady NATO, w których biorą udział ministrowie 15 „krajów atlantyckich”, w Paryżu odbywały się także rozmowy ministrów spraw zagranicznych Stanów Zjednoczonych, Anglii i Francji. Ministrowie trzech mocarstw zachodnich omawiają wspólną taktykę w szeregu zagadnień międzynarodowych — takich jak polityka na Środkowym Wschodzie, sprawa Wietnamu itp.

DULLES rozwija w Paryżu wielką aktywność

PARYŻ (PAP). — Przebywający obecnie w Paryżu amerykański sekretarz stanu, John Foster Dulles, rozpoczął serię rozmów z przedstawicielami francuskimi i radzających od spotkań z J. Monnetem, h. prezesem „Europejskiej Wspólnoty Węgla i Stali”.

Około godziny 9 Dulles spotkał się na Quai d'Orsay z ministrem spraw zagranicznych Francji A. Pinay'em. Wg Agencji France Press, przedmiotem tej rozmowy były sprawy związane z sytuacją w Azji Południowo-Wschodniej oraz najbliższa sesja bloku SEATO, która ma się odbyć 6 marca 1956 r. w Karacii.

Omawiane były również sprawy Bliskiego Wschodu oraz kwestie wywołane na ostatniej sesji Rady Atlantycznej.

W tym samym dniu Dulles spotkał się z ministrem spraw zagranicznych Belgii, Spaakiem, oraz brytyjskim ministrem spraw zagranicznych, von Brentano.

ZE ŚWIATA

NOWY JORK. — Z związku z przedłużeniem sesji Zgromadzenia Ogólnego sekretarz generalny ONZ, D. Hammarskjöld, odłożył swoją podróż do Sztokholmu. Odwołał on również konferencję prasową, która się miała odbyć w dniu dzisiejszym.

TOKIO. — Według wiadomości z Tokio huragan, który przeszedł 17 bm. w godzinach rannych nad stolicą Japonii, spowodował 23 pożary. 5 osób poniosło śmierć.

BRUKSELA. — Przez zakłady metalowe w Antwerpii przetrzebionych zostało 100 czołgów na traktory, które firma wysłała do państw arabskich. Podając tę wiadomość, dziennik brukselski „La Cite” z dnia 15 bm. stwierdza, że traktory te przerobione zostały z dawnych czołgów pozostawionych na polach w okolicy Antwerpii przez wojska w okresie drugiej wojny światowej.

LONDYN. — W piątek wieczorem ukradziono znanej artystce włoskiej p. Angeli bawiącej obecnie w Londynie biżuterię wartości 10 tys. funtów szterlingów. Artystka przybyła do Londynu w celu nakręcenia filmu na temat Afryki. Policja rozpoczęła energiczne śledztwo w sprawie kradzieży.

BUENOS AIRES. — Policja miasta La Plata odkryła nowy spis sek przeciwko obecnemu rządowi argentyńskiemu, zorganizowany przez zwolenników Perona. Aresztowano szereg osób. Bliższych szczegółów o spisku nie podano.

LONDYN. — Angielski samolot odrzutowy Comet III wylądował wczoraj na lotnisku w Vancouver (Kanada), przebywając 4.400-kilometrową trasę z Honolulu w 5 godzin i 39 minut. Dotychczasowy rekord tej trasy wynosił 7 godzin i 47 minut. Comet III jest odrzutowcem pasażerskim, który dokonuje obecnie próbnego podróży dookoła świata.

NOWY JORK. — 15 bm. w Baltimore (USA) zmarła Dorothy Park, wdowa po Enrico Caruso, autorka biografii o wielkim śpiewaku, który zmarł w 1921 roku. Dorothy Park poznała swego męża w roku 1917 i wkrótce, mimo sprzeciwów ze strony rodziny, wyszła za niego za mąż. Caruso cieszył się już wówczas sławą najwspanialszego śpiewaka wszystkich czasów.

Opłata pocztowa druczona ryczałtem

Cena wraz z „PANORAMĄ” 30 gr

Dziś 8 stron

ŁÓDZKI EXPRESS

ilustrowany

Rok III Łódź, 18 i 19 grudnia 1955 r. Nr 302 (716)

W Jordanii Demonstranci żądają ustąpienia nowego premiera PROTEST LUDNOŚCI przeciw przystąpieniu do MEDO

LONDYN (PAP). — 16 bm. miały miejsce w Jordanii masowe demonstracje ludności, która protestowała przeciwko przystąpieniu Jordanii do agresywnego paktu bagdadzkiego (MEDO). Tysiączne tłumy mieszkańców Ammanu — stolicy Jordanii — wyległy wczoraj na ulice miasta, żądając rezygnacji nowego premiera Jordanii, Maza'a Mahalliego. Władze wysłały przeciwko demonstrantom policję i oddziały Legionu Arabskiego. Przeszło 300 osób zostało aresztowanych. Znajdują się wśród nich 2 deputowanych do parlamentu.

Do demonstracji i rozruchów doszło także w drugim co do wielkości mieście Jordanii, Nablus. Ogółem w wyniku wczorajszych zajść w Jordanii około 40 osób zostało zabitych lub rannych.

Agencja Reutersa podaje, że demonstranci zagrozili, iż w wypadku podpisania przez rząd układu o przystąpieniu Jordanii do paktu bagdadzkiego „proklamuja odłączenie zachodniej części kraju od reszty królestwa Jordanii”.

Rząd Jordanii ogłosił stan wyjątkowy na terenie całego kraju.



Jeden z największych obiektów planu 6-letniego

Walcownia Huty im. Lenina przekazana do rozruchu

KRAKÓW — NOWA HUTA. — 17 bm. w Hucie im. Lenina odbyła się uroczystość przekazania do rozruchu kompleksowego największego obiektu kombinatu i jednego z największych obiektów wzniesionych w planie 6-letnim — walcowni ciąglej blach na gorąco.

Punktualnie o godzinie 12.30 w południe, w olbrzymiej hali walcowni uchylił się dym budo-

W iniekcji zespołu rozruchowego przejął kompleks obiektów walcowni — Aleksander Panajew.

Minister budownictwa przemysłowego — Czesław Babiński przekazał serdeczne podziękowanie od partii i rządu załogom budującym walcownię za jej olbrzymi wkład pracy w dzieło terminowego zakończenia budowy tego największego obiektu Huty im. Lenina.

Kapryśna aura

W Opolu + 16 stopni

OPOLE (P.A.P.). — W sobotę, 17 bm. w Opolu było tak ciepło, że można się było opalać. W południe temperatura w słońcu dochodziła do 16 stopni powyżej zera.

Plac, zielenie miejskie i park nadodrzański zaroiły się od spacerowiczów. Jak rzadko kiedy w okresie zimowym, pojawiły się w tym dniu na ulicach setki wózków dziecięcych, których pasażerowie z rozkoszą zażywały kąpiele słoneczne. Od szeregu lat w Opolu nie było tak ciepłego dnia grudniowego.

ZAŁOGI MELDUJĄ o przedterminowym wykonaniu zadań produkcyjnych

Załoga Łódzkich Zakładów Przemysłu Odrzutowego im. Fornalskiej zameldowała 16 grudnia o wykonaniu planu rocznego. Wyróżniły się zespoły majstrów: Krystoporskiej — zespół 221, Kubińskiego i Bińkowskiej — zespół 257, Domaśzewska i Switalskiego — zespół 259, Mudzika i Kucharskiej — zespół 247, Matusiakowej — zespół 261 oraz Walikowskiej — zespół 245-a.

O przedterminowym wykonaniu 6 planów rocznych zameldowała również załoga przedalini cienioprzednej WZPB im. 1 Maja.

Załoga tkalni ZPJ im. Wróblewskiego zameldowała o wykonaniu planu rocznego oraz sześciu planów rocznych. Do końca roku tkalnia wyprodukuje dodatkowo 238 tys. metrów jedwabiu.

Pracownicy Miejskiej Bazy Remontowej w Łodzi obchodzą zasłużone święto. Dzięki sumiennej i wydajnej pracy wykonali tegoż roczne zadania przewidziane planem.

Fakt ten ma poważne znaczenie dla tych wszystkich zakładów, które Miejska Baza Remontowa zaopatruje w sprzęt maszynowy. Dobrej i terminowej pracy MBR zawdzięczają wiele zwłaszcza takie zakłady jak cegielnie, terenowe zakłady pralnicze, chemiczne, spożywcze i inne.

Wśród załogi MBR na wyróżnienie zasługują: tokarz — Eugeniusz Polak, brygadziści ślusarski — Zygmunt Moszczyński, brygadziści stolarski — Hugon Kozubski, ślusarz — Stanisław Wegner i inni.

Najlepsi spośród załogi otrzymali nagrody oraz premie pieniężne. (wy)

IX sesja polsko-radzieckiej komisji współpracy naukowo-technicznej

MOSKWA (PAP). — W tych dniach odbyła się w Moskwie IX sesja Polsko-Radzieckiej Komisji Współpracy Naukowo-Technicznej.

Zgodnie z uchwałą sesji, w roku 1956 zostanie dokonana obustronna wymiana projektów i rysunków technicznych z szeregu gałęzi produkcji oraz wymiana delegacji specjalistów.

Powzięto uchwałę o zorganizowaniu w 1956 roku wspólnej konferencji naukowo-technicznej pracowników przemysłu węglowego.

Odbudowa katedry warszawskiej

WARSZAWA. — W dniu 17 bm. na szczycie okazałego gotyckiego frontonu katedry św. Jana na Starym Mieście w Warszawie, zakończyła się tradycyjna wieczerza. Oznacza to całkowite zakończenie zasadniczych robót murarskich, związanych z odbudową tej prastarej świątyni kolegiaty.

Z okazji 10-lecia pisma

Spotkanie pracowników „Łódzkiego Expressu” z działaczami partyjnymi i kulturalnymi

Z okazji 10-lecia „Łódzkiego Expressu Ilustrowanego” odbyło się w sobotę, dnia 17 grudnia, w lokalu „Halka” spotkanie zespołu redakcyjnego z przedstawicielami władz partyjnych — z sekretarzami KL i KW PZPR, z działaczami społecznymi i kulturalnymi, przedstawicielami prasy i radia, z czytelnikami i korespondentami.

W czasie spotkania wiceprezes Zarządu Głównego RSW „Prasa” Zygmunt Joles przekazał zespołowi redakcyjnemu „Łódzkiego Expressu Ilustrowanego” w imieniu Wydziału Prasy, Radia i Wydawnictw KC PZPR i Zarządu Głównego RSW „Prasa” — serdeczne pozdrowienia i życzenia dalszej, owocnej pracy.

W imieniu władz partyjnych i Prezydium Rady Narodowej powinszowania i życzenia sukcesów w pracy przekazał zespołowi przewodniczący Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi — Bolesław Geraga.

Burze śnieżne nad Skandynawią Sztorm na Atlantyku

SZTOKHOLM (PAP). W piątek nad krajami skandynawskimi szalały burze śnieżne. W północnej Norwegii temperatura spadła do 48 stopni poniżej zera. Na Atlantyku sztormy bardzo utrudniały żeglugę. Fale dochodziły do 8 metrów wysokości. Wiele statków schroniło się do portów. Wielki statek holenderski „Oleum” który opuścił port w Kopenhadze zaginął.

W czasie burz śnieżnych nad krajami skandynawskimi w promieniu szwedzkiej Vaermaland w jednej z wiosek zamarzło dwójka dzieci. Wielkie opady śniegu spowodowały zakłócenia w komunikacji.

RZYM (PAP). Podczas gdy w południowych Włoszech temperatura wynosi jeszcze plus 15 stopni, w górnych Włoszech spadły obfite śniegi.

Komunikat Biura Sejmu

Biuro Sejmu kancelarii Rady Państwa zawiadamia, że posiedzenie Sejmowej Komisji Administracji i Wymiaru Sprawiedliwości odbędzie się we wtorek, dnia 20 grudnia br. o godz. 10 w sali Domu Poselskiego przy ul. Wiejskiej nr 4.

626.537 kuponów w gwiazdkowym konkursie PKOl

WARSZAWA (PAP). — Komisja PKOl dokonała notarialnego zamknięcia i obliczenia kuponów nadesłanych na 12 „gwiazdkowy konkurs PKOl” na odginięcie wyników spotkań w dniach 17 i 18 bm.

Jedna z największych zapór wodnych powstanie w Afryce

LONDYN. — Koło Kariby w południowej Rodezji na rzece Zambezi powstanie jedna z największych zapór wodnych na świecie. Ma ona być zbudowana do 1960 roku. Moc tej elektrowni będzie trzykrotnie większa od mocy największej elektrowni wodnej w Stanach Zjednoczonych. Na rzece Zambezi wskutek budowy nowej zapory wodnej, powstanie wielki zbiornik wodny o długości 320 km, a szerokości 64 km. W związku z tym przesiedlonych zostanie 29 tysięcy osób.

Ponad 30 tysięcy nieślubnych dzieci w ciągu roku - to owoc „działalności” amerykańskich „boys” w W. Brytanii

LONDYN (PAP). — Według danych zamieszczonych przez prasę angielską, liczba nieślubnych dzieci w W. Brytanii wyniosła w ubiegłym roku aż 30.991. Czyżby więc w purytańskiej i pobożnej Anglii nastąpił rozkład moralny i upadek dobrych obyczajów? Okazuje się, że sprawcami nieszczęśliwych przypadków nie są „boys” z amerykańskich baz lotniczych w W. Brytanii. Pismo „Daily Sketch” przypomina, że angielska opinia publiczna domaga się już od dłuższego czasu, aby żołnierze amerykańscy płacili alimenty na swe nieślubne dzieci w Anglii. Przedstawiciele angielskiego życia publicznego i pobożni odcienie angielskich rodzin są jednak w swym gniewie i oburzeniu całkowicie bezsilni. Sąd brytyjski może bowiem zmusić żołnierzy amerykańskich do płacenia alimentów, ale tylko wtedy, gdy przebywają oni na terytorium W. Brytanii.

Zawadiacy amerykańscy „boys” wyjeżdżają jednak po pewnym

Uwaga, podróżni! Dodatkowe pociągi pociągów pociągów

Ministerstwo Kolei w ostatniej chwili zdecydowało się wobec awarii o dużym ruchu przed świętecznym uruchomić dodatkowe pociągi.

W dniach 22, 23, 24 i 26 grudnia odjedzie z Warszawy Głównego do Stalinozrodu pociąg osobowy przyspieszony o godzinie 20.22. Na pociąg ten pasażerowie z Łodzi będą musieli odjechać z Dworca Fabrycznego do Kolaszek o godz. 21.35. Przyjazd do Stalinozrodu 4.41. Ten sam pociąg powraca ze Stalinozrodu wieczorem w dniach 22, 23, 24 i 26 grudnia.

W dniach 22, 23, 24, 31 grudnia i 5 stycznia 1956 r. kursować będzie specjalny świąteczny pociąg pociągów pociągów Warszawa — Zakopane przez Kolaszki — prowadzący jedynie wagony sypialne II i III klasy. Odjazd tego pociągu z Warszawy o godzinie 19.30, z Łodzi do Kolaszek o godz. 20.35, Zakopane przyjazd 7.35 (przez Kraków).

Powrót z Zakopanego w dn. 23, 26 grudnia 1955 r., 1 i 8 stycznia 1956 r., odjazd z Zakopanego 17.50, Kolaszki przyjazd 5.24, Łódź przyjazd 6.30, Warszawa 7.31.

61 kg waży największa akwamaryna na świecie

W Brazylii w stanie Minas Gerais znaleziono największą akwamarynę świata. Kamień ten waży przeszło 61 kg. Znalazcy oferowali go za 5 milionów dolarów.

X sesja Zgromadzenia Ogólnego NZ przedłużona do wtorku bo jeszcze nie wybrano nieślubnego członka Rady Bezpieczeństwa

NOWY JORK (PAP). — Rada Bezpieczeństwa zaaprobowała w piątek decyzję podjętą przez Zgromadzenie Ogólne w sprawie zwolnienia konferencji w celu rewizji Karty NZ. Uchwała Rady Bezpieczeństwa stwierdza, że konferencja taka zostanie zwołana „w dogodnym do tego momencie”.

Delegat ZSRR Sobolew sprzeciwiał się zdecydowanie rewizji Karty NZ i wypowiadał się przeciwko uchwale.

Po pięciu bezskutecznych głosowaniach w sprawie wyboru nieślubnego członka ONZ w piątek na posiedzeniu przedpołudniowym, wieczorem przewodniczący Maza zaproponował, powołując się na wyniki rozmów odbytych podczas przerwy, przyjęcie kompromisowego rozwiązania: jeden z dwóch kandydu-

jących krajów (Jugosławia lub Filipiny) zająłby miejsce w Radzie Bezpieczeństwa na pierwszy rok dwuletniej kadencji, a w drugim roku zrezygnowałby ze swego stanowiska i na jego miejsce wszedłby jego obecny kontrkandydat.

Przeciwko propozycji przewodniczącego wypowiedział się wielu delegatów, a m. in. delegat ZSRR Kuzniecow.

Odbędzie się jeszcze jedno głosowanie. Jugosławia otrzymała 34 głosy (a więc mniej niż konieczne 2/3), a Filipiny otrzymały 19 głosów.

W poniedziałek Rada Bezpieczeństwa powróci do sprawy wyboru nieślubnego członka. W związku z nierozstrzygnięciem tej sprawy, przewodniczący Zgromadzenia Ogólnego Maza zgłosił wniosek o przedłużenie X sesji Zgromadzenia Ogólnego do wtorku 20 bm. Zgromadzenie Ogólne większością głosów zaaprobowało wniosek przewodniczącego.

Delegat radziecki Sobolew oświadczył, że ZSRR sprzeciwia się rewizji Karty Narodów Zjednoczonych i nie weźmie udziału w pracach odpowiedniej komisji.

Nowy ambasador Francji w ZSRR

PARYŻ (PAP). — Francuskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych podało 16 bm. do wiadomości, że dotychczasowy ambasador Francji w Moskwie Louis Joxe, mianowany został ambasadorem Francji w Bonn. Nowym ambasadorem francuskim w ZSRR został Maurice Dejean, który do 1954 r. był ambasadorem w Japonii.

Rozłam w rządzącej partii w TURCJI powstała nowa partia

LONDYN (PAP). — Z Ankarę donoszą, że w najbliższym czasie zostanie tam utworzona nowa partia pod nazwą „Partia Wolności”. Komitet założycielski partii składa się z 26 b. deputowanych do parlamentu tureckiego z ramienia partii demokratycznej. Deputowani ci zostali wykluczeni bądź też wystąpili dobrowolnie z partii demokratycznej. Są oni niezadowoleni z polityki gospodarczej rządu i protestują przeciw ograniczeniu wolności prasy.

o dwuletnim wygnaniu na wyspie Madagaskar, sultan Maroka, Sidi Mohamed Ben Jussef, powrócił do kraju. Powrócił, jak pisze Agencja Reutersa, „nie pokornie, z czapką w ręku, lecz jako triumfujący przywódca i urzędnicy francuscy nie ukrywają obaw, że pijane radością tłumy mogą doprowadzić do poważnych zamieszek”.

Istotnie, pierwsze dni po powrocie sultana upłynęły pod znakiem licznych starć i niepokojów. W górach Rifu rozpoczęła się wojna z „cieniami” — powstańcami marokańskimi, którzy coraz bardziej dają się we znaki francuskim kolonizatorom. Krew połała się obficie w Casablanca, Rabacie, Kenesie, gdzie ludność rozprawiała się z przeciwnikami Ben Jussefa. W Marakechu tysiące ludzi odpowiedziało burzliwym manifestacjami na zamordowanie przez bojówkarzy z „Presence Française” marokańskiego szefa taktyki. Zabity został kalif Fezu, jeden z głównych wrogów sultana, a przed jego palacem mieszkańcy miasta urządzili zabawę, w której brały udział również i kobiety, zdejmując „na znak radości” zasłony z twarzy.

Gdy minął miesiąc od dnia triumfalnej intryzacji Ben Jussefa, fala radości nieco opadła i zarówno sultan jak i jego poddani powrócili do swych zwykłych zajęć. „Urządowanie” sultana rozpoczęło się od generalnej czystki wśród kaidów i paszów, którzy wspólnie pracowali z Ben Jussefem i administracją francuską. Niektórzy z nich, w obawie o swe życie, musieli co tchu uciekać z Maroka. Sultan przeprowadził też rozmowy z przywódcami wszystkich partii marokańskich w

Sprawy Maroka akt drugi

sprawie utworzenia nowego rządu, której to misji podjął się wreszcie po długich targach Sidi Bekkal, przedstawiciel tzw. partii niezależnych.

Utworzenie nowego rządu marokańskiego nie rozwiązuje wszakże jeszcze wszystkich problemów Maroka. Jak pisze dziennik „Liberation” — „Maroko przyjęło mianowanie rządu jako zwykłą formalność i przybrało postawę wyczekującą: co będzie dalej, jak nowy rząd wywiąże się ze swego najważniejszego zadania — za spokojenia dążeń narodu marokańskiego do niepodległości?”

Na razie sytuacja w Maroku przedstawia niezwykle zagmatwany obraz wewnętrznych sprzeczności i tarć. Jak stwierdza dziennik „Express” — „w Maroku odbywa się obecnie próba sił między narodową partią Istiklal a Demokratyczną Partią Niepodległości”.

Partia Istiklal otrzymała w nowym rządzie 9 stanowisk, natomiast Demokratyczna Partia Niepodległości przyspała w udziale 6 tek ministerialnych. Obie partie zastrzegły sobie „prawo pełnej swobody działania”, co może doprowadzić do ostrych konfliktów w łonie rządu, gdyż programy obu stronnictw różnią się zasadniczo. Partia Istiklal, jak to potwierdził ostatnio komunikat jej komitetu wykonawczego, głosi zasadę jednoci terytorialnej Maroka Francuskiego, Hiszpańskiego i strefy Tangeru oraz domaga się „pełnego ko-

rzystania z prerogatyw suwerenności w dziedzinie wewnętrznej i zewnętrznej; jest to równoznaczne z żądaniem powierzenia rządów marokańskiemu, pozostającemu wciąż w rękach francuskich, kierownictwu armii i polityki zagranicznej Maroka. Ponadto Istiklal wypowiada się za monarchią konstytucyjną, wyborem parlamentu i podziałem władzy na ustawodawczą i wykonawczą, co w dużym stopniu ograniczyłoby uprawnienia kaidów i paszów.

Demokratyczna Partia Niepodległości reprezentuje natomiast bardziej „umiarkowane” stanowisko, czyli mówiąc prościej dąży do ugody z francuskimi kolonizatorami. Prasa zachodnia pisała ostatnio wiele o możliwości zawarcia sojuszu między tą partią a profrancuskimi feudalami, zgromadzoną wokół paszy Marakeszu El Glaoui. Zdają się to potwierdzać liczne apele przywódców Partii Niepodległości, wzywające ludność do „ponieważ chania zemsty wobec kaidów i paszów”, jak również ich nieustanne zapewnienia o gotowości „lojalnej współpracy z Francją”. Warto jednak nadmienić, że w sprawie stosunków z Francją istnieją poważne rozbieżności również w partii Istiklal. Znalazło to ostatnio wyraz w dwóch różnych oświadczeniach obu przywódców Istiklal — Balafrę i El Fassi. Podczas gdy Balafrę wypowiada się za „współzależnością Francji i Maroka”,

Ludzie, brygady, oddziały Od Prusa mogą się uczyć inni



Co się kryje za słowami „wykonaliśmy plan”? Kryje się wiele wysiłku ludzkiego i wiele troski. W Łódzkich Zakładach Przemysłu Welnianego za tymi słowami kryje się cała historia. Jest w niej przede wszystkim pewnego rodzaju przełom w pracy oddziału przygotowawczego. W oddziale tym podchwyciono kiedyś inicjatywę znanej przed laty Wandy Sygdyk z Zakładów im. Marchlewskiego i zorganizowano pion bezbrakowy. To że dalsze oddziały poczęły z czasem otrzymywać coraz lepszą pracę — to zasługa najlepszych pracowników tego pionu: majstra Kazimierza Gajdy, Zofii Blaszczyk, Heleny Piłniak, Feliksa Szmajdzińskiego i Walentego Wylegi. Ale sam oddział przygotowawczy nie przyczynił się jeszcze do pełnego zwycięstwa całej załogi LZW Welnianego...



„Trzeba było przecież zreorganizować pracę jeszcze jednego ważnego oddziału fabryki, tzw. przedziału francuskiej. Wiele pracy w usprawnieniu organizacyjnym oddziału włożył jego kierownik Lucjan Prus. Postarał się o dostosowanie parku maszynowego do potrzeb asortymentu, przez częste rozmowy z majstrami i pracownikami oddziału przyczynił się do wzrostu poczucia odpowiedzialności załogi za produkcję. Nowa, mobilizująca atmosfera wpłynęła korzystnie na wydajność i jakość pracy oddziału. Podniosły się wyraźnie zarobki na przedziałni, że wymienimy tylko przykład Anny Lefik: w krótkim czasie z 650 zł (oddział nie wykonywał planów) zarobek jej podniósł się do 1.100, a ostatnio nawet do 1.388 zł.

— Tak — mówią w fabryce — od Prusa mogliby się nauczyć dobrej pracy kierownika oddziału wielu innych kierowników z przemysłu welnianego...

Tekst F. B., zdjęcia L. O.

korzystać Maroko jako główną swą bazę w Północnej Afryce, a jednocześnie jako swego rodzaju przeciwwagę dla Egiptu, który stoi na czele obozu państw arabskich, przeciwstawiających się tzw. paktowi bagdadzkiemu, obejmującemu Irak, Pakistan, Turcję, Iran i Anglię. W tym też celu montuje się pod protektorem USA, a z wyraźnym pominięciem Francji — oś Bagdad-Rabat, która ma być „pośrednikiem między Wschodem a Zachodem”. Pierwszym przedstawicielem państw arabskich, który odwiedził Maroko, był trzeci minister stanu Mahmoud. W rozmowie z nim Ben Jussef zajął przychylne stanowisko wobec paktu bagdadzkiego.

„Mówi się o regionalnych paktach obronnych — powiedział sultan do przedstawicieli rabackiej organizacji radykałów francuskich. — Fakty takie powinny istnieć między narodami śródziemnomorskimi, a zwłaszcza narodami wyznającymi islam. Najlepszy jest pakt oparty na więzi serc. Oświadczyłem to ministrowi Iraku”.

Nie serce jednak jest głównym motorem planów amerykańskich na Środkowym Wschodzie, lecz dążenie do politycznego i ekonomicznego ujarznienia słabszych narodów i uwikłania ich w macki bloków wojennych. Nie da się to ukryć przed narodem marokańskim. Dlatego przyjmują oni na razie postawę wyczekującą, aby w odpowiedniej chwili przypomnieć swemu rządowi, że jego najważniejszym obowiązkiem nie jest nawiązywanie zgnębnych dla kraju sojuszów wojskowych, lecz zapewnienie temu krajowi całkowitej niepodległości, suwerenności i pokoju.

Wszystko to świadczy, że Stany Zjednoczone pragną wy-

W hinduskiej gazecie „Hindustan Standard” ukazała się w tych dniach pewna karykatura. Przedstawia ona Bulganina udającego się do New Delhi z rogiem obfitości wypełnionym podarkami. Paczki noszą takie napisy, jak „Pomoc ekspertów”, „Porady techniczne”, „Pomoc gospodarcza”, „Przemysł ciężki”. Na dalszym planie ucieka na miotle zawiąziona czarownica, która uderzająco przypomina ministra Dullesa.

Chyba nie można było trafniej oddać zdania hinduskiej opinii publicznej na temat odwiedzin radzieckich gości!

Panorama

Dodatek niedzielny „Łódzkiego Expressu Ilustrowanego”

Łódź, dnia 18 grudnia 1955 r.

Nr 48 (109)

„Hindusi i Rosjanie

Hindi, Russi Bhai-Bhai!

są braćmi!

Upłynęło już około dwu i pół lat od chwili, kiedy amerykański minister spraw zagranicznych Dulles udał się do Indii i został tu „powitany” przez ludność protestacyjnymi demonstracjami.

„Dulles, jedź do domu!”

— „Amerykanie, ręce precz od Azji!” Oto hasła, którymi zdobiono wówczas ulice New Delhi. A dzisiaj? Premier hinduski Nehru oświadczył: „My nie przyłączamy się do żadnego obozu czy paktu wojkowego. Jedynym obozem, do którego chcielibyśmy należeć, jest obóz pokoju i dobrej woli”.

Tak samo myśli również naród hinduski. Miliony robotników i chłopów witały radzieckich gości we wszystkich miastach i wsiach skandowaniem, w którym dały wyraz swej woli przyjaźni między obydwojma narodami: „My — narody Indii i Związku Radzieckiego — jesteśmy braćmi!”

New Delhi, Bombaj, Puna i wszystkie inne miasta, które odwiedziły Bulganin i Chruszczow, stanowią

istne morze łlag.

Już na wiele dni przed przybyciem radzieckich gości specjalne pociągi przewoziły z dalekich okolic do New Delhi setki tysięcy osób.

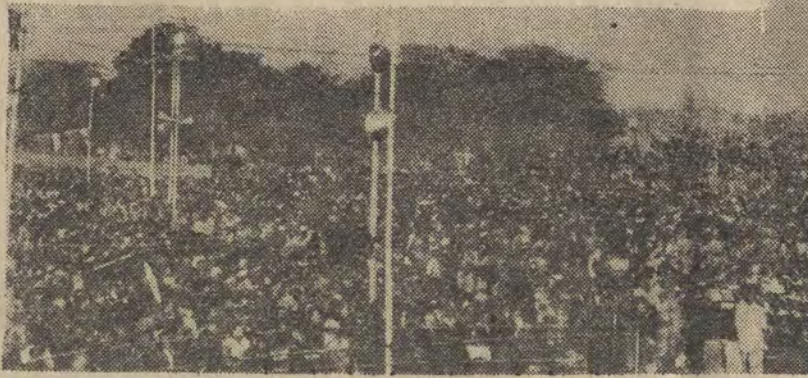
Również prasa zachodnia musiała stwierdzić, że takiego entuzjazmu, jak w dniach wizyty Bulganina i Chruszczowa, nie odczuwało się nawet 15 sierpnia 1947 roku — w dniu proklamowania niezawisłości Indii.

Obaj goście przekazali serdeczne pozdrowienia narodu radzieckiego dołączając do nich gorące życzenia dobrej współpracy, która służy najwyższemu celowi ludzkości — sprawie pokoju. Radziecy mężowie stanu wyrazili jednocześnie gotowość pomocy ze strony narodu radzieckiego

w budowie narodowego przemysłu.

Zupełnie słusznie stwierdza z okazji tego faktu paryska „Liberation”, że pomocy tej nie wolno mierzyć wyłącznie sumą pieniędzy. Należy mianowicie uwzględnić, że dzięki pomocy ZSRR „powstała na terenach Indii huta, elektrownie wodne i atomowe, które oznaczają dla tego słabo rozwiniętego kraju nieskończenie więcej, niż otwarcie w Nowym Jorku czy Londynie kredytu, opartego na imporcie gotowych fabrykatów. Związek Radziecki ofiarowuje kontrahentom możliwość samodzielnego wytwarzania towarów, których oni potrzebują a tym samym zmniejszenia stopnia ich zależności gospodarczej od zagranicy”.

Związek Radziecki, Chińska Republika Ludowa i Indie budują stosunki między sobą na zasadach współistnienia, przyjaźni i współpracy. Nie „polityka siły” otwiera drogę rokowaniom, lecz polityka przyjaźni między narodami. Współpraca we wszystkich dziedzinach życia gospodarczego i kulturalnego



Indie patrzą w przyszłość

Około 500.000 ludzi witało radzieckich gości na wielkim wiecu w New Delhi.

oraz wspólnej walki o pokój.

Indie wolne są dopiero od 8 lat

W roku 1947 pod naporem potężnego ruchu narodowo-wyzwoleńczego Indie wywalczyły sobie to, że Anglicy byli zmuszeni zgodzić się na nadanie swojej dotychczasowej kolonii statutu dominium. Tym razem nie powtórzyła się krwawa masakra z 1919 roku (w Armistrze), kiedy to na protest Hindusów przeciwko stosowaniu przemocy, wojska brytyjskie odpowiadały ogniem karabinów maszynowych. Od roku 1950 Indie są republiką parlamentarną, wchodzącą w skład Brytyjskiej Wspólnoty Narodów.

Satyagraha

Najsilniejszą bronią kilkusetmilionowej masy Hindusów była tzw. akcja Satyagraha. Ojcem duchowym tej akcji był Mahatma Ghandi. Po raz pierwszy okrzestienia Satyagraha użył Ghandi we wrześniu 1906 r., kiedy to zwrócił się do swoich rodaków — emigrantów osiedlonych w Johannesburgu (Południowa Afryka) z wezwaniem, aby przestali poddawać się ustawom rasistowskim, odmawiali posłuszeństwa władzom brytyjskim na tym terenie i nie odbywali kar nałożonych przez sady. Ta metoda walki szybko przyjmuje się w macierzystym kraju Ghandiego. Akcja Satyagraha przeobraziła się w Indiach w pewien system środków, do których należały: odmowa współpracy z władzami brytyjskimi, bojkot towarów brytyjskich, odmowa służby w wojsku itd. Ruch Satyagraha osiągnął największe nasilenie w roku 1942. Władze brytyjskie po raz wtóry zaarrestowały Ghandiego, ale Churchill przystąpił wówczas, że Wielkiej Brytanii nie stać na zwalczanie tego oręcza. System głodówki Ghandiego w więzieniach brytyjskich, to jeden ze środków indywidualnej akcji Satyagraha.

Okruchy wiedzy szkolnej, fragmenty artykułów zamieszczonych w prasie, filmy i ilustracje, wszystko to składa się na „realia” naszych wyobrażeń o Indiach. Dla niektórych Indii — to kraj pełen egzotyki, tropikalnego słońca, olbrzymich dżungli, w których królują drapieżny tygrys i jeszcze niebezpieczniejsza kobra. Dla innych Indii, to kraj słoni, kapiących od złota maharadzów i kilkusetmilionowej biedoty. Dla innych wreszcie Indii, to wielki kraj rozpościerający się od podnóża ośnieżonych Himalajów do Oceanu Indyjskiego, kraj, którego wyzwolenie spod kolonialnego ucisku związane jest z nazwiskiem Mahatma Ghandi i obecnego premiera Jawaharlal Nehru. W każdym z tych wyobrażeń tkwi prawda, jednakże najistotniejszy wydaje się fakt, że Indie, drugi na świecie kraj po Chinach co do liczności mieszkańców, zyskuje z roku na rok coraz poważniejszą pozycję w świecie i staje się czynnikiem pokojowego współistnienia między narodami.



Premier Nehru wydał na cześć radzieckiej delegacji rządowej uroczysty bankiet.

Rolnictwo

Indie — to kraj przede wszystkim rolniczy. 70 proc. ludności, liczącej 361 milionów, zajmuje się rolnictwem. Chłopi indyjscy po większej części dzierżawią ziemię obywateli, płacąc im za to w naturze. W ten sposób obszarnicy ściągają 50 proc. i więcej zbiorów. Wobec tego najbardziej palącą sprawą staje się reforma rolna. W Indiach głównie uprawia się: herbatę, ryż, bawełnę, pszenicę, trzcinę cukrową, tytoń i jute. W okresie 1951—56 program gospodarczy, jeśli chodzi o rolnictwo, skoncentrował uwagę na sztucznym nawodnieniu obszarów objętych gospodarką rolą.

Przemysł

Przemysł rozwinięty jest słabo, mimo że Indie posiadają wielkie możliwości gospodarcze. Bogate złoża węgla, rudy żelazne, miedzi, manganu, boksytu, srebra i złota są doskonałym fundamentem dla powstającego przemysłu. O zaoferowaniu gospodarczym kraju może świadczyć fakt, że Indie, które posiadają ludność blisko 15 razy liczącą niż Polska, produkują za ledwie 36 mln. ton węgla rocznie, a produkcja stali równa się 1.200 tys. ton, czyli mniej więcej tyle, co produkcja Nowej Huty. Dotychczas najbardziej rozwiniętymi gałęziami są: przemysł włókienniczy i przemysł prze-

twórstwa produktów rolnych.

Drugi 5-letni plan gospodarczy dla Indii na okres 1957—61 przewiduje rozwój ciężkiego przemysłu. M. in. produkcja węgla wzrośnie do 60 milionów ton w roku 1961, a liczba robotników podniesie się o 42 proc., przyjmując za punkt wyjściowy koniec 1955 roku. W

zakresie rozwoju przemysłu metalurgicznego przewidziana jest budowa trzech wielkich ośrodków, z których jeden powstanie przy wydatkach pomocy Związku Radzieckiego.

Indie weszły obecnie na drogę pokojowego budownictwa i likwidacji zaoferowania gospodarczego, na drogę pokojowego współistnienia z innymi narodami.

Co mi dały dzieła Mickiewicza

W związku z konkursem, który ogłosiliśmy pod powyższym tytułem, wpłynęło już do nas sporo wypowiedzi. Wiele z nich — jako interesujące i dobre — przekazane zostaną komisji konkursowej. Ale nadchodzą również i takie wypowiedzi, z których wynika, że autorzy nie orientują się w założeniu naszego konkursu.

Nie chodzi w nim o wypowiedzenie się na temat: co pisał Mickiewicz, ale

CO MI DAŁY DZIEŁA MICKIEWICZA

A dały one istotnie niejednemu bardzo wiele.

Czytając dzieła Mickiewicza, uczyliśmy się kochać piękną mowę polską, naszą poezję, przyrodę ojczyzny i wspaniałe tradycje narodowe. Uczyliśmy się przede wszystkim kochać swój kraj — a czytanie „Konrada Wallenroda” czy „Reduty Ordona” wzmacniało w latach zaboru i okupacji nasze poczucie narodowe i dodawało otuchy do walki z wrogiem.

A jaki wpływ, drogi Czytelniku, wywarła na Tobie twórczość Mickiewicza?

Nad tym właśnie zastanawiam się — i to jest tematem wypowiedzi

konkursu, jaki redakcja „Expressu” ogłosiła wraz z Wydziałem Kultury Prez. Rady Narodowej m. Łodzi.

Najlepsze wypowiedzi drukowane będą na łamach naszego pisma, a autorzy ich otrzymają honorarium według stawek autorskich.

Uczestników konkursu czekają

CENNE NAGRODY

J a k :

2 radioodbiorniki,
2 zegarki marki „Pobieda”,
obraz współczesnego plastyka,
wieczne pióra,
teczki skórzane,
teczki dyplomatki,
5 kompletów dzieł Mickiewicza,
komplet 10 grafik współczesnych plastyków,
dwa zestawy książek o Mickiewiczu,
dwa albumy Andriolego,

5 egzemplarzy książek łódzkich pisarzy,
wiele ozdobnych egzemplarzy „Pana Tadeusza”.

Wypowiedzi nadsyłać należy do 30 grudnia do redakcji „Łódzkiego Expressu Ilustrowanego” (Łódź, Piotrkowska 96) albo do Wydziału Kultury Prezydium RN m. Łodzi (Piotrkowska 104, pok. 431).

STETSON KENNEDY:

należałem do Ku-Klux-Klanu

II

Tajny rytuał

Wprost niesamowite wrażenie wywierają tajne misteria klanu obliczone na ludzi naiwnych i zabobonnych. Zbyt mało tu miejsca na szczegółowe opisywanie tajnego rytuału „wtajemniczenia”, który trwa całymi godzinami. Jest on fantastyczny i przerażający. Noc, fantasmagoria różnokolorowych świateł, nagłe wybuchy krwi w czerwonych neonach, płonący krzyż, zwarte szeregi milczących, zakapturzonych postaci, kabalistyczne symbole, tajne przysięgi... Perfidna inscenizacja, nastawiona na stworzenie atmosfery mistycyzmu i działania nadprzyrodzonych mocy.

Ciekawilo mnie, jakich to też ludzi kryją klanowe kaptury. Byłem zaskoczony stwierdzeniem, iż przynajmniej połowa członków klanu rekrutowała się spośród byłych kombatanów, pochodzących z najbliższych sfer społecznych. Wykorzystując ich poczucie niższości społecznej oraz niski poziom intelektualny klan dostarczał im mirażu mocy i wyższości rasowej.

Ta gra na psychologie wydawała obfite owoce. Oczywiście wśród „braci” było wielu podłych tchórzów i sadystów, którym klan stwarzał jak najbardziej dogodne warunki na wywołanie drzemających w nich instynktów kryminalnych.

Wodzowie: politycy i policjanci

Kierownicze osobistości Ku-Klux-Klanu to w lwiej części ludzie interesu, działacze polityczni lub przedstawiciele wolnych zawodów. Np. Green był ginekologiem. Do klanu należało również m. in. trzech członków rządu: Ben Bullet — przewodniczący komisji pracy, Zack Cravey — przewodniczący komisji opieki społecznej i George Hamilton — przewodniczący komisji finansowej. Do KKK należało też wielu członków rady miejskiej oraz sędziów. Najwyższym „dostojnikiem” w komórze nr 297 w Atlancie był Sam Roper, były szef policji drogowej w stanie Georgia. Po śmierci Greena został on „cesarskim smokiem” Ku-Klux-Klanu. Szczególny wysiłek KKK szedł w kierunku rekrutacji do szeregow klanu jak największej liczby agentów policji. Byłem świadkiem, jak w ciągu jednej tylko nocy zgłosiło swój akces do klanu aż 36 agentów policji z Atlanty.

Metody „bardziej nowoczesne” od hitlerowskich

Jak odbywały się zgromadzenia Ku-Klux-Klanu? Najczęściej otwierały je długie przemówienia lokalnych przywódców KKK lub też przywódców klanu z innych rejonów, którzy przejeżdżając bawili w Atlancie. Tematem tych mów były „zbrodnie” dokonane przez Murzynów, Żydów, katolików i członków syndykatów. Najbardziej utartym „oskarżeniem” było obwinianie Żydów i tzw. „brudnych Amerykanów” o skupywanie domów w dzielnicach dla białych, aby móc je później odsprzedać „czarnym”. Należało to do żelaznego repertuaru chwytów klanu, nader chętnie stosowanych po II wojnie światowej.

Na jednym z zebrań słyszałem, jak pewien detektyw z Atlanty, naówczas członek „komisji ankieta” klanu,

oskarżył Murzynów o gromadzenie broni palnej i przygotowywanie powstania przeciwko białym. Radził on „biczowanie i lincze”. Podniecani bracia, zaczęli wznosić okrzyki wrogie Murzynom, potrzaskując nożami, rewolwerami, pałkami, kastetami itp.

Słyszałem również, jak jeden z przywódców Ku-Klux-Klanu z Tennessee, J. B. Stones, oświadczył cynicznie:

„Musimy się pozbyć wszystkich Żydów tu na miejscu, w kraju, żeby nikt nie gadał, iż zmuszono ich do wyjazdu”.

Następnie prosił klan o poparcie petycji do Kongresu, którą właśnie przygotował. Petycja proponowała poprawkę do konstytucji, wg której „nikt w Stanach Zjednoczonych, pod karą śmierci, nie może czuć się Żydem”. Stones doszedł bowiem do wniosku, iż chcąc zlikwidować Żydów trzeba się uciec do metod „bardziej nowoczesnych, aniżeli Hitler”.

Natomiast inny wodzirej klanowy, tym razem ze stanu Maryland, określił katolików jako

„głupich czcicieli pierścienia, zmuszonych do posłuchu przez makaroniarza z Rzymu”.

W konkluzji ów mówca z Maryland oświadczył:

„Mam nadzieję, iż doczekam jeszcze dnia, kiedy klan w stanie Maryland będzie miał dość siły, by uwolnić nasz kraj od plagi katolików”.

Podczas wszystkich zebrań nakłaniano członków klanu do składania skarg na Murzynów, Żydów i katolików. Każdą ideę, głoszącą pogardę dla człowieka, okrucieństwo i nienawiść rasową

włączał Ku-Klux-Klan do arsenału swej propagandy. Nic dziwnego, że te slogany, sławiące okrucieństwo i podłość, wbijane dzień po dniu w tępe głowy szeregowych członków klanu konkretyzowały się w najbardziej krwawych ekscesach i gwałtach.

„Wszystkich nie zdołam zabić”

W naszej komórze istniała np. tzw. „komisja lokalowa”. Chodziła ona do mieszkań Murzynów, zamieszkujących rzekomo dzielnice dla białych i nakazywała im „opuszczenie mieszkania w przeciągu 10 dni, „albo... To „albo” oznaczało oczywiście pogroźkę. Większość Murzynów opuszczała mieszkania, ale niektórzy nie dawali się zastraszyć. Wówczas „smok” przekazywał sprawę „departamentowi wojskowemu”, który ją niezwłocznie „regulował”. Przez cały tydzień wstrząsały miastem silne eksplozje, po czym „komisja lokalowa” notowała w swym raporcie do władz zwierzchnich: „sprawa załatwiona”.

Na którymś z zebrań nasz „wielki smok” przekazywał uroczyste listy dziękczynne agentowi policji, członkowi klanu, nazwiskiem Nasch, za zabicie „swego 13 Murzy- na. Po przekazaniu listu dziękczynnego, „wielki smok” wręczył Naschowi większą ilość naboju do pistoletu z takim komentarzem: „On do- brze wie co ma z tym zrobić”. Nasch odpowiedział skromnie: „Mam nadzieję, iż moi bracia pomogą mi trochę. Ja sam nie zdołam ich wszystkich zabić”.

Raporty z opisami krwawych gwałtów, dokonywa-

nych na Murzynach, Żydach i katolikach napływały do „kwater głównej” Ku-Klux-Klanu z najodleglejszych zakątków kraju.

Wkrótce po wstąpieniu do klanu zacząłem szukać dróg do zużytkowania w sposób najbardziej efektywny zebranych przeze mnie dokumentów, oskarżających klan o gwałty i zbrodnie. Ale nie łatwo było znaleźć przedstawiciela prawa, który by zechciał wystąpić do walki z Ku-Klux-Klanem. Wreszcie natrafiłem jednak na odwadnego i uczciwego człowieka. Był nim Ben Duke, zastępca generalnego prokuratora stanu Georgia, Duke, który kilka lat wcześniej zesłał już na galery bandę podobną do Ku-Klux-Klanu, był wprost zachwycony dokumentami, które mu przedłożyłem i natychmiast wszedł w kontakt z paroma innymi przedstawicielami prawa w stanie Georgia, których znał jako ludzi odważnych, prawych i wrogo nastawionych do klanu. Działając wspólnie udaremniliśmy wiele tajnych manifestacji klanu, aktów terroru i zbrodni.

„Lubisz widok krwi”...

Niemal wszystkie „skar- gi” przeciwko ludziom, których należało „uregulować” przekazywano, jak już wspominałem, do „departamentu wojskowego”, czyli do tzw. „klubu kawalerów klanu”. W miarę, jak coraz głębiej wnikałem w tajniki klanu, dręczyła mnie myśl, jak- by tu się zbliżyć do „twardych jak stal i gotowych na wszystko”, jak ogólnie nazywa- no „kawalerów klanu”. Któregoś dnia jednemu z przywódców mojej komórki KKK dałem do zrozumienia, iż pragnę brać udział w „ak- cjach bezpośrednich”. Zapy- tał mnie:

— A lubisz ty widok krwi?

— Bardzo — odparłem skwa- pliwie.

— To mi wystarczy — po- wiedział.

(c. d. n.)

Yma Sumac straciła głos



Oto co w związku z tą pełną tragedii sensacją pi- sze włoski tygodnik „Vie Nuove”:

„Operacja gardła pozba- wiała słynną peruwiańską śpiewaczkę Ymę Sumac jej czterooktawowego głosu.

Yma Sumac urodziła się 27 lat temu w Quechuan, w Andach, lecz mąż, dyrygent Moises Vivanco sprowadził ją do Stanów Zjednoczonych.

W ostatnich pięciu latach Yma śpiewała przed publicznością wszystkich kontynentów antyczne pieśni Inków, przy czym mąż opracowywał dla niej muzykę i dyrygował orkiestrą.

Mówiło się również gło- sno o Ymie, że pochodzi z królewskiego rodu Inków i ubiera się na scenę w święte insygnia księżniczek. Inni znów twierdzą, że to tylko ludzki wymysł. Obecnie jed- nak wszelkie dyskusje, mie- dzy innymi i na temat jej możliwości głosowych — za- kończyły się.

„Peruwiański słownik” — jak nazywano Ymę Sumac — zamilkł.

Tłum. (kl)

Mistrzostwa szachowe seniorów w Łodzi

Od trzech tygodni trwają mistrzostwa Łodzi seniorów w kl. I-III. Biorze w nich udział trzech mistrzów: Gadaliński, Piechota i Szymański, pięciu kandydatów: Panasewicz, Karnkowski, Balcerowski, Domżał i Łubieński oraz czte- rech zawodników I kategorii: Furs, Niewiadomski, Podolski i Miel- ski. Skład jest więc bardzo silny i walka o tytuł mistrza Łodzi jest już od pierwszych rund zaciekła i nie pozabawiona wielu niespodzia- nek. Stawką, o jaką walczą wy- mienieni zawodnicy, jest nie tylko tytuł mistrza Łodzi, lecz również udział w Półfinałach Mistrzostw Polski (pierwsza czwórka zawodni- ków wejdzie do rozgrywek ogólnopolskich). Po 7 rundach w czło- łówce znajdują się: Gadaliński, Balcerowski, Karnkowski i Panase- wicz. A oto partia z tego turnieju rozegrana naprawdę nie przez przodowników, nie mniej bardzo interesująca.

Białe: Furs — AZS. Czarne: Nie- wiadomski — Stal.

Obrona królewsko-indyjska. 1. d4 Sf6 2. c4 c5 3. d5 d6 (je- śli czarne grają 2... c5, powinny szwko dążyć do rozbicia centrum przez 3... e6 z dalszym e:d5) 4. Sc3 g6 5. e4 Gg7 6. 13 (białe chcą przejść do wariantu Samisch'a partii królewsko - indyjskiej. Silniej-

Niewiadomski



Furs

trzebnie osłabiają ewentualne schro- nienie króla. Należało grać jesz- cze 8. 0-0) 9. 0-0 a6 10. Kb1 Gd7 11. e5! (w ten sposób białe uda- remniają przygotowane przez czar- ne posunięcie b5 i wymuszają wy- konanie rozsadu) 11... Gf5+ 12. Gd3 G:d3 13. Hd3 d:e5 14. G:e5 0-0 (groźba 15. d6 i potem G:d6) 15. Gb6 Sd7 16. Gc3 Se8 17. g4 (białe przystępują do ataku. Można było również grać 17. c5! z groźbą c6) 17... h:g4 18. h4! (pomysłowa ofia- ra piona. Białe otwierają linię dla zrealizowania ataku) 18... g:h3 19. S:h3 Sd6 20. Wag 1 S15. W ten sposób powstała pozycja, jak na diagramie, w której białe decydu- ją się na bardzo niejasną ofi- rę hetmana 21. H:f5! (Wygrywało na- rzucając się posunięcie 21. Sg5! z kontynuacją 21... Hc7 22. Hf1! S:e3 23. Hh3 W:c8 24. Hf7+ Kf8 25. Se6+ f:e6 26. W:g6 Sf5 27. d:e6 Sf6 28. Hh8+ Sg8 29. W:g7 S:g7 3. Wci lub inaczej 21... S:e3 22. Se6! Hb6 23. Sd4 Hb4 24. H:e3 H:e4 25. S:g7 także z wygrana) 21... g:f5 22. Gb6 f6? (w pozornie bez- nadziejnej pozycji test czasem po- suniecie, które zupełnie odwraca kartę. Nie było chyba i tutaj tró- dno znaleźć punkt zwrotny — po- suniecie 22... Hb6!i, które uniemo- żliwiałoby białym 23. Wg7. Wyda- je się, że białe w najlepszym razie mogły wówczas liczyć na remis po 23. H:d6! 24. G:g7 f6 25. G:f8 K:f8 26. Sf2 Kf7 27. Wh7+ K:e8 28. Sd5 We8 29. W:g7 Sb6 30. W:g7+ itd.). Teraz czarne nie mo- ga już obronić się przed matem 23. W:g7+ Kh8 24. Sf4! e:f4 (ina- czej 24. Sg6+! 25. Wg2 Wf7 26. Gg7+ i czarne poddały się.

W ubiegłym tygodniu rozpoczęły się również mistrzostwa Łodzi ko- biet (rozgrywane w ZS Start, ul. Piotrkowska 48) oraz mistrzostwa Łodzi seniorów w kl. III. rozgrywa- ne w ZS Sparta, ul. Piotrkowska 76 (światlica PSS-Wschód).

Józef Węgrzyn...

Na podwórku warszaw- skich Teatrów Miejskich, pod ścianą Teatru Narodowego, robotnicy kanalizacyjni kopali głęboki dwumetrowej długości rów. Znakomity ar- tysta Józef Węgrzyn, posia- dający nie tylko niepospoli- tą siłę dramatyczną, ale i wielkie poczucie humoru, rzekł do kolegi:

— Patrzcie, już kopią grób dla nowego dyrektora,

TAK
SIE
ZYJE

hitlerowskim „damom dworu”

Czy owdowiałe wskutek o- statniej wojny kobiety zadają sobie chociaż pyta- nie, jak to powodzi się dzia- siaj żonom tych wszystkich zbrodniarzy, którzy sprowa- dzili na świat tyle nieszczęść i cierpień, którzy pchnęli w objęcia śmierci ich mężów? Postawienie tego pytania nie jest znów tak bezprzedmiotowe, bo gdyby małżonki hitle- rowskich „bonzów” nie popie- rały bestialstwa ich mężów — odwróciłyby się od ich ze- wstrętem. A tymczasem — czy nie czuły się one wówczas „damami dworu”, mimo świad- domości, że ich ciągle rosnące bogactwo aż lepi się od krwi? Faszystowski obłęd i sady- zym pozostawił nam miliony wdów, sierot, kalek i — garst- kę wdów po zbrodniczych sprawcach. Czy te niedawne „damy dworu” cierpią dziś biedę — jak pozostałe miliony ofiar hitlerowskiej wojny?

W pewnym dortmundzkim tygodniku znalazły się wiele mówiące dane na temat, jakimi to zasobami rozporządza- ją dziś żony byłych pomagie- rów Hitlera i w jakich to wa- runkach żyją. Oto fakty — osądźcie je sami...

„żona „nazi nr 2” otrzy- mała w r. 1951 zwró- conie jej przez (zachodnio-)A- liancką Kom- isję kosztowności na sumę 1,5 miliona marek (Göring był szczególnie łakomym rabu- sitem). Złożonego w banku ka- pitału na sumę 8—10 milio- nów jeszcze w całości nie zwrócono. Ponadto Emma o-

czekuje zwrotu zamku „Kai- serburg”, który ofiarował jej na „gwiazdkę” Ritter von Epenstein w r. 1939, już po wy- buch wojny, kiedy niedza i cierpienie pukały do ludzkich mieszkań.

W takie to bogactwa opły- wa dawna aktoreczka, ponie- waż była żoną Göringa.

I czy nie trzeba tu przy- pomnieć świetnej aktorki Sy- billi Schmitz, która nie tak dawno popełniła samobójstwo z powodu nędzy?

„żona ską- panego we krwi najwyż- szego dygnita- rza SS i mor- derycy niezli- czonych anty- faszystów, żyje jakoby z 80 marek zapomogi. Jednakże za- graniczne agencje prasowe podają, że w Pałatynacie znaj- duje się zapisana na jej na- zwisko olbrzymia posiadłość, do dochodów z której Magda rości pretensje. Podaje się również, że otrzymała z Bonn zezwolenie na rozporządzanie trzema kontami bankowymi, które ongiś należały do jej męża.

„żona byłe- go szefa ge- stapo i kata Pragi, otrzy- muje — jak już wielokrot- nie podawał — miesięcznie 1.000 marek generalskiej pen- sji. Poza tym wpływają od- niej inne jeszcze podania, któ- re mają poważne szanse na pomyślne załatwienie. Nie- dziwnego — opiniodawcy nie-

li przecież ten sam numer pocztu polowej.

„żona hitle- rowskiego mi- nistra spraw zagranicznych, należy do zna- nego koncernu „Haus Hen- kell”. Z po- kaźnych dy- widend wybu- dowała sobie w Wuppertalu piękną willę. Wraz z trójgim dzieci może więc tam prowa- dzić beztroskie życie.

Mimo całego zbytku, w któ- ry opływa, jej adwokaci czy- nią ponadto usilne starania, aby wydobyc z ruin Trzeciej Rzeszy co tylko jest możliwe do wydobycia.

... wielko- aryjska „przy- wódczyni ko- biet” ma od niedawna trze- ciego już męż- za, który tak- że był „wiel- kim” w SS. Oboje prowa- dzą niemały interes coca- colowy. Pewna francuska agen- cja prasowa podaje, że kapitał zakładowy tego interesu wywodzi się z ukrytych skar- bów.

Mimo woli myśli się o złotych zębach, wybitych SS-mańskimi butami.

„żona hitle- rowskiego mi- nistra gospo- darki wojen- nej, żyje z pieniędzy, któ- re wpływają dla niej od „nieznanego ofia- rodawcy”. Nic dziwnego, gdy

takie „damy” hitlerowskiej e- ry jak wdowy po Göringach, Ribbentropach i in. dysponują milionami.

„żona naj- większego w XX wieku handlarza nie- wolnikami, pro- wadzi hotel w pobliżu Berch- tesgaden. Wpływy z tego ty- tułu oraz zwrot „pewnych ka- pitałów” umożliwiają jej za- pewnienie sześciu synom wyż- szego wykształcenia. A czy mogą zachodnio-niemieccy in- walidzi lub wdowy posłać swe dzieci na wyższą uczelnię?

Długo jeszcze można by kon- tynuować tego rodzaju li- stę członków rodzin hitlerow- skich „bonzów” bez obawy o to, że chociaż jeden wypadek będzie podobny do gorzkiego losu niezliczonych ofiar tej zbrodniczej klikki.

Czy to dziwne dla stosun- ków w Niemczech zachodnich? Nie! Czy coś takiego jest moż- liwe w NRD, gdzie rządy spra- wuje klasa robotnicza? Nie! A tam jest możliwe dlatego, że klasa robotnicza nie stano- wi jeszcze zwartej jedności. Jednakże z chwilą ustanowie- nia takiej jedności, będziemy mogli i my stworzyć demokra- tyczny porządek, w którym nie ma już mowy o tym, aby pasorzyty kapitalizmu i milita- ryzmu tuczyły się kosztem ludu.

Z zachodnio-niemieckiego „Freies Volk”

tłumaczył Sergiusz Kłaczko

Selina Heydrich

„Freies Volk” — miesięcznie 1.000 marek generalskiej pen- sji. Poza tym wpływają od- niej inne jeszcze podania, któ- re mają poważne szanse na pomyślne załatwienie. Nie- dziwnego — opiniodawcy nie-

Luise Funk

dla niej od „nieznanego ofia- rodawcy”. Nic dziwnego, gdy

Obrazki grudniowe

Lubi sobie człowiek od czasu do czasu pomarzyć o tym i owym. Szczególnie, jeśli zbliża się jakaś okazja, dzięki której choć część tych marzeń może być zrealizowana. Na przykład na gwiazdkę.

Wtedy oczywiście daje się bardziej lub mniej delikatnie do zrozumienia osobom bliskim, czym powinni człowieka uszczęśliwić.



— Co każde z nich chciałoby otrzymać na gwiazdkę

Czas przedświąteczny, to jednak nie tylko okres marzeń. To także okres trudnej i mozolnej pracy. Ludzkość dzieli się wówczas, zgodnie z tradycjami, na trzy odłamy: kobiety, mężczyźni i dzieci. Kobiety wychodzą na miasto, mężczyźni zostają w domu, a z dziećmi to nie wiadomo co zrobić. Przeszkadzają i w domu i na ulicy.

Kobiety wychodzą na miasto oczywiście po to, by poczynić niezbędne zakupy przedświąteczne, drobne prezenty dla najbliższych i nieco pokazniejsze dla siebie.

Mężczyźni po zakupy chodzić nie powinni, bo mogą kupić rzeczy niepraktyczne.



— Reczę pant, że w tych klip-sach będzie żonie na pewno do twarzy.



— Co? Tylko metr materiału kupiła pani na suknię?
— Tak, bo to będzie balowa suknia z dekoltem.

Kacik filatelisty



Znaczniki Chińskiej Republiki Ludowej budzą wśród filatelistów coraz większe zainteresowanie, m. in. dzięki bardzo starannemu wykonaniu. Przykładem takiego wykonania jest również ostatnio wydana seria ChRL, przedstawiająca słynnych chińskich uczonych. Widzimy na niej (od lewej ku prawej) farmakologa Li Si-chena, matematyka Chang Suie, astronoma Chang Henka oraz matematyka Cu Chung-chiha.

Ruch filatelistyczny w ChRL przybiera coraz bardziej zorganizowane formy. Od niedawna u-

kazuje się tam czasopismo poświęcone sprawom filatelistycznym. Wychodzi ono jako miesięcznik w Pekinie, a nosi nazwę „Chi Yu” (Filatelia).

Otrzymałmy wiadomość, że z dniem 1 stycznia 1956 r. zostanie wprowadzona wysyłka za granicę kopert ze stemplem pierwszego dnia obiegu. Zamówienia przyjmować będą oddziały Polskiego Związku Filatelistów. Bliższe szczegóły ma zawiadomować przyszły, 12 nr „Filatelisty”.

HORACY SAFRIN

DO ZGRYWAJĄCEGO SIĘ AKTORA

Kabotynie z bożej łaski,
co mi teatr chcesz zohydzić!
Pomyśl o tym: są okłaski,
których się należy — wstydzic

Posprzątać mieszkanie, odkurzyć obrazy, wyfroterować podłogi, powiesić firanki. Następnie zająć się kuchnią. Zadanie nie jest trudne. Żony dostarczyły do domu wszystko co jest niezbędne dla przygotowania świątecznego stołu. Mąka, jajka, drożdże, rodzynki, migdały i tak dalej i dalej. Sprawa jest bardzo prosta: tylko upiec ciasto. Następnie przygotować trochę mięsa. I cóż to wielkiego!

Oczywiście, o mężczyznach dzisiejszej epoki możemy bez wahania powiedzieć całemu światu, że:

Stanęli na wysokości zadania, pogłębili w sposób



— Mężczyźni stanęli na wysokości zadania.



— Pan wybacz, ale tyle trudności kosztowało mnie froterowanie podłogi...

niewątpliwą zasob swych wiadomości z różnych dziedzin życia i pracy, odnoszą się z całym szacunkiem dla pracy kobiety i umieją ocenić jej rezultaty.

O wkładzie dzieci do przygotowań świątecznych nie będziemy pisać. Przez cały ten okres dzieci zabawiają się jak mogą, najchętniej z dala od rodzinnego ogniska.

Rodzice przypominają sobie o nich dopiero wówczas gdy trzeba przebrać kogoś z rodziny za Mikołaja wręczającego podarki. Dzieci udają przebieżnie że wierzą w Mikołaja, bo nie są pewne czy ktoś inny jest upoważniony do wręczania prezentów.

(Rys.: Urbanowicz, tekst: T. W.)

„Patos świata” i codzienność

Ukazanie się nowego tomu opowiadań Marii Dąbrowskiej* jest wydarzeniem literackim dużej wagi. I ze względu na rangę pisarską autorki „Nocy i dni” i — w niemieńskiej mierze — z tego powodu, że ta „Gwiazda zaranna” jest jej pierwszą książką, napisaną i wydaną w okresie dziesięciu lat powojennych. Większość pozycji zawartych w nowym tomie stanowi wspomnienia i zapiski autorki, dotyczące czasów okupacji, bądź też związane z kroniką pierwszych początków Polski Ludowej. Dwie najobszerniejsze pozycje zbioru, opowiadania „Trzecia jesień” i „Na wsi wesele”, drukowane poprzednio w czasopiśmie, mają żywą barwę aktualności, powstały bowiem w r. 1954 i obejmują sprawy dniami dzisiejszym najbliższe. Ponieważ te dwa opowiadania reprezentują najlepiej wszystkie zalety stylu oraz poglądy i myśli Dąbrowskiej, od „Trzeciej jesieni” i „Wesela” zaczniemy nasze refleksje sprawozdawcze.

Nazwano już — i słusznie — te dwa świetne utwory rozrachunkiem autorki z rzeczywistością. Dodajmy — rozrachunkiem człowieka, który od tej rzeczywistości, nie dla siebie, lecz dla wszystkich, wymaga wiele. Jak więc wypadła rozrachunek, jakie jest jego saldo?

Maria Dąbrowska jest jak najbardziej od tego, by rzeczywistość naszą różować szminką tanich zachwytów. By oceniać ją według zdawkowych formuł i słownictwa. Dąbrowska widzi i każe nam widzieć polską rzeczywistość poprzez konkretne losy ludzi — i na tej podstawie dopiero wywodzi swoje wnioski. Postawa autorki jest tu podobna do postawy badacza, który w drodze doświadczenia poszukuje nowych prawd, związku i zależności. A więc z góry i na wiarę nie należy przyjmować niczego: wszystko natomiast winno być wypróbowane, doświadczane i udowodnione w rozległej i skomplikowanej praktyce życiowej.

W rozrachunku Dąbrowskiej, jak w każdym innym, są aktywa i pasywa. Są dobre i jasne strony naszej współczesności, zrodzone z rewolucyjnych przemian ustrojowych, są też sprawy, fakty i zjawiska złe, ciemne, bolesne, pochodzące z ludzkiej małości, tepoty, nie-

udolności — można by powiedzieć ogólnie — z niedoświadczenia tych lub innych ludzi, czynników, instytucji za właściwym naszej epoce rytmem historycznych przebiegów.

A o znaczeniu tych procesów, o ich społecznej wartości sądziła Dąbrowska według stopnia i siły pozytywnych zmian, dokonywanych przez nie w świadomości, uczuciach i zwykłym życiu człowieka. Skoro zaś Dąbrowska sądziła rozumnie i sprawiedliwie, wnikając w osadę musi być — i jest — optymistyczny i dodatni. Tę właśnie dowodzi historia bohatera „Trzeciej jesieni” — Klemensa Łohojńskiego, który z jakiegoś społecznego marazmu, z pozornej niepotrzebności swego smutnego istnienia może właśnie dzięki nowym warunkom ustrojowym i zapomniawszy o przeszłości, przejść na pozycję czynnej i użytecznej, choć skromnej pracy dla własnego dobra i dla zbiorowości, która odnalazła, która stała mu się drogą. Nie chodzi tu, oczywiście, o jakieś schematyczne „włączanie się w nurt”, lecz o głęboką i istotną przemianę wewnętrzzną człowieka, który — wbrew wszystkiemu co przeżył — odzyskuje twardy grunt pod nogami, widzi znowu szczęśliwy cel i sens swego odrodzonego życia.

Dowodem rzetelnego optymizmu autorskich konkluzji jest w niemieńskiej mierze opowiadanie „Na wsi wesele”, w którym Dąbrowska — posługując się po mistrzowsku uogólniającym skrótem literackim — pokazała w epizodzie chłopkiego wesela wielki, niemal kompletny obraz wiejskiej współczesności, z całą jej problematyką, z najrozmaitszymi konfliktami i troskami, zwątpieniami i nadziejami. Powiedziabym nawet, że ta problematyka wykracza poza opłotki Pawłowic, że sięga nie tylko wsi, lecz i miast polskich — bodajże całego kraju, bowiem w weselnej chacie Jasnotów zebrali się ludzie różnych kondycji, poglądów, charakterów, a z ich dialogów, rozmyślań i reakcji uczuciowych snuje się wielowątkowa prawda o sprawach i rzeczach, obchodzących nie tylko Pawłowice, ale gminę i powiat. Treść tej prawdy brzmi niewymyślnie: mimo trudności i oporów, idziemy naprzód i będziemy szli dalej ku szczytnym celom społeczeństwa socjalistycznego.

ADAM OCHOCKI

Za to już ręczyć nie mogę

(Kuplety)

Na wsi wykopki już zakończono,
Trwają natomiast te w mieście,
A ojców miasta dowodzi grono,
Że i te skończy się wreszcie.
Lecz, czy nie skopią w twórczym ferworze
Ostatniej w mieście mym drogi,
Czy nie utoną w błotnym jeziorze,
Za to już ręczyć nie mogę!

Dużo obiecał dać w tym kwartale
Dyrektor firmy MHD,
Mnóstwo emalii, misek i pralek,
Tudzież czajników i wiader.
Babki się cieszą, że będzie lepiej,
Bo będą miały wygodę,
Ale, czy będzie coś z tego w sklepie,
Za to już ręczyć nie mogę.

Zachód hoduje wciąż bikiniarzy,
Nam młodzież zdrowa wyrasta.
Krzepkich młodzieńców spotkać się zdarzy
Na różnych ulicach miasta.
Kipią radością, wieczorem zwłaszcza,
Nikt wam nie stąpi na nogę,
Ale, czy z kogoś nie ściągną piaszcza,
Za to już ręczyć nie mogę.

Stach dostał bzik na punkcie żony,
Nie widzi poza nią świata,
Kino, kawiarnia, park oddalony,
Cały dzień za nią by latał.
A wczoraj futro kupił jej pono,
Nic dla niej nie jest mu drogie,
Lecz, czy ta żona jest jego żoną,
Za to już ręczyć nie mogę.

Drobniejsze utwory w tomie „Gwiazda zaranna” — mimo różnorodności tematycznej — mają jeden rys wspólny i znamieny: osobiste, powszednie przeżycia i wspomnienia autorki wplecione są — ściśle i przekonująco — w to, co nazywa ona „wielką historyczną inscenizacją patosu świata”.

Właśnie — widzenie „pato-
susu świata” to jest rewolucji, wojen i wielkich

starć ideologicznych, poprzez drobne, codzienne sprawy osobiste i nie osobiste jest chyba najistotniejszą cechą realizmu znakomitej pisarki — cechą, która w „Gwieździe zarannej” została raz jeszcze udokumentowana w sposób tak piękny i prawdziwie ludzki.

BOLESŁAW DUDZIŃSKI

* Maria Dąbrowska, „Gwiazda zaranna” — Warszawa, „Czytelnik” 1955. Str. 225. Opowiadania.

Rozrywki umysłowe

pod redakcją R. Miatkowskiego
KRZYŻÓWKA

Poziomo: 1. Obojętne przyznanie, polubowne załatwienie sporu na podstawie wzajemnych ustępstw. 2. Wyspy czarnych, część Oceanu z Nową Gwineą i grupą Salomona. Nowymi Hebrydami itd. 3. Mocny trunk. 4. Cios, uderzenie. 5. Rodzaj drogi. 6. Rzeka w Polsce. 7. Gatunek konia.

Pionowo: 1. Okład. 2. Namienny miłośnik muzyki. 3. Jedyny gatunek jelenia oswojony przez człowieka. 4. Chudzielec. 5. Człowiek sędziwy.

Wśród osób, które nadesłały prawidłowe rozwiązanie powyższej krzyżówki, rozlosujemy 5 wartościowych nagród książkowych. Rozwiązania prosimy nadsyłać w terminie tygodniowym pod adresem: Redakcja „Łódzkiego Expressu” ul. Stawowa 96, Łódź 1. Piotrkowska 96, z dopiskiem na kopercie „Rozrywki umysłowe”.

Rozwiązanie krzyżówki z dnia 13. XI. br.

Poziomo: 1. Melancholia. 2. Antagonista. 3. Ajaks. 4. Ratka. 5. Radom. 6. Fagot. 7. Chronologia. 8. Arystoteles. Pionowo: 1. Miara. 2. Lotka. 3. Negus. 4. Honor. 5. Liszt. 6. Agawa. 7. Kto. 8. Ana. 9. Racja. 10. Derby. 11. Monit. 12. Filut. 13. Gogol. 14. Trans.

Nagrody książkowe wylosowali: 1. Mieczysław Romański, Łódź. 2. Henryk Barona 89, 2. Stanisław Cichowicz, Łódź. 3. Jaracz 17, 3. Urszula Skowrońska, Łódź. 4. Zakatna 65, 4. Elżbieta Korobczuk, Łódź. 5. Chałubińskiego 1, 5. Zofia Nowacka, Łódź. 6. Romana 35a.

1	2	3	4	5
6				
7				
8				
9				
10				
11				

1. Hanna Szczepińska, Łódź, Sosnowa 32; 2. Wiesław Łagowski, Łódź, Zachodnia 66; 3. Ingrida Maciaszek, Łódź, Piotrkowska 82; 4. Wiktor Frątczak, Podębice, Plac Kościuski 24; 5. Jacek Krzeminski, Łódź, Poznańska 11.

JERZY MILLER Przestroga

Porzućcie pozę Cyncynaty,
kolego Ygrek, Zet lub Iks!
Nie róbcie z tata wariata —
znany was dobrze od lat X

Zeby móc sądzić, trzeba mieć
moralne prawo do sądenia.
I nie wystarczy sama chęć
uwagi odwrócenia.

Od personalnych wara akt
takim jak wy, „świętoszkom”
Groch sadzić, owszem tak,
piwo sprzedawać w kiosku.

Lecz nie pchać nie domytnych
paluchów, gdzie nie proszą,
bo zarobicie przy tym
na śmieszność, nie na posąg!

ŁÓDZKI EXPRESS ILUSTROWANY nr 302 (716) 5

Mnożą się wypadki uliczne Sankcje - to nie wszystko Trzeba rozwinąć pracę wychowawczą wśród kierowców

W ciągu ostatnich dwóch dni miało miejsce w Łodzi aż 13 wypadków ulicznych, które na szczęście nie pociągnęły za sobą poważniejszych ofiar w ludziach. Jednakże ilość tych wypadków w tak krótkim czasie daje dużo do myślenia. Tak się złożyło, że w przeważającej części przyczyną zdarzenia dwóch pojazdów lub najechania była nadmierna szybkość (przez ostrożną jazdę) względnie nieposzanowanie przepisów drogowych.

Oto dwa charakterystyczne przykłady:

□ Kierowca PKS Henryk Olborski (Wschodnia 19) przebiegając nieprawidłowo ulicę Piotrkowską spowodował zdarzenie z karetką Pogotowia Ratunkowego, którą — o czym wie nawet dziecko — miał obowiązek przepuścić.

□ Ludwik Wenclewski (Piotrkowska 208) prowadząc ciągnik ZBM przez ul. Zarzewską omal nie „wylądował” nim w... mieszkaniu jednego z domów na tej ulicy. Uderzył w okno wyrwając futrynę.

W ostatnich dniach ulice Łodzi są mokre i śliskie. Trudno na takich jezdniach pannaować zupełnie nad maszyną, jeśli się jedzie z nadmierną — jak na te warunki — szybkością. Niestety, nasi kierowcy nie biorą tego pod uwagę i rozwijają tempo, którego rezultatem jest... 13 wypadków w ciągu 2 dni.

Ponadto przerażające niekiedy jest wśród nich lekkieważenie obowiązujących przepisów.

To wszystko spowodowało, że Inspektorat Kontroli Ruchu MO zabrał się energicznie do akcji. Wszystkim, którzy spowodowali wspomniane wypadki, zatrzymano właściwe a wydano zastępcze prawa jazdy. Będą oni musieli złożyć ścisły egzamin przed specjalną komisją.

I rzecz charakterystyczna — każdy z kierowców, których czeka taka ewentualność, boi się jak ognia składania egzaminów. Każdy prosi o wysoką nawet karę pie-

niężną, byle tylko odsunąć od siebie „niebezpieczeństwo” składania egzaminu.

Fakt ten może rzucać nieco „dziwne światło” na ich znajomość przepisów, i na pracę wychowawczą w bazach transportu poszczególnych przedsiębiorstw. Pracy takiej widocznie w ogóle się tam nie prowadzi.

I tutaj warto raz jeszcze poruszyć pewną sprawę. Prowadzenia tego rodzaju pracy podjął się Łódzki PZMot. Niestety, jego warunki lokalowe niezbyt się na to nadają. Przypadek mu jakiegoś większego lokalu pozwoliłoby na rozwinięcie zaopatrzonego w nas akcji szkoleniowo-wychowawczej wśród łódzkich kierowców.

Ostre sankcje doraźne odnozą skutek — to pewne, jednak o wiele pożyteczniejszą i skuteczniejszą jest działalność profilaktyczna. (kl)

Kupujemy chcinki



We wszystkich składach opałowych w Łodzi rozpoczęła się sprzedaż choinek świątecznych i noworocznych. Wybór drzewek jest dość duży.

Liczni klienci odwiedzający sklepy przychodzą w towarzystwie dzieci, by one zdecydowały, którą choinkę zakupić. Na zdjęciu: Teresa Wielgus z mamusią i ciocią przyszły do detalicznego składu opałowego nr 34, gdzie nabywają choinki.

Foto: L. Olejniczak

Likwidacja Placu Tanfaniego — skupiska spekulantów i paserów

Prezydium Rady Narodowej miasta Łodzi podjęło uchwałę zlikwidowania z dn. 1 stycznia 1956 r., jako miejsca handlu targowiska pod nazwą Plac Tanfaniego.

Jako dalsze skutki tego postanowienia przewiduje się, że plac ten odda się całkowicie dla potrzeb Dyrekcji Budowy Osiedli Robotniczych. Posiadacze stoisk handlowych z Pl. Tanfaniego otrzymają miejsca handlu na innych targowiskach. Miejsce sprzedaży placowa i zwierząt domowych przenosi się na Czerwony Rynek przy ul. Kaliszewskiego. Wreszcie ostatni punkt uchwalił głośno o wzmoczeniu czujności przez Dzielnicowe Rady Narodowe, PIH i organa MO w celu wyplenienia nielegalnego handlu z innych targowisk w Łodzi.

Uzasadniając powyższą uchwałę Prezydium Rady Narodowej stwierdziło, że likwidacja ta jest konieczna ze względu na fakt, że Plac Tanfaniego był miejscem sprzedaży wszelkiego rodzaju towarów pochodzących z nielegalnych źródeł (paserstwo, kradzież) oraz uprawiano tam handel obcą walutą. Wielokrotne kontrole stwierdziły, że uprawiali tam handel łańcuszkowy elementy

spekulacyjne, które w wypadku kontroli trudne były do uchwycenia ze względu na zakamarki i piwnice w pobliskich domach mieszkalnych.

Już półtora roku temu przedstawiciele MO, PIH, Prokuratury i Dzielnicowych Rad Narodowych oraz Dyrekcji Targowisk Miejskich wypowiedzieli się za zlikwidowaniem targowiska na Pl. Tanfaniego.

„Łódzki Express” w tej sprawie zajmował kilkakrotnie stanowisko. Wskazywaliśmy, że na Placu Tanfaniego uprawiali spekulację i handel łańcuszkowy podejrzane indywidualnie i paserzy, że kwit tam nielegalny handel. W związku z tym domagaliśmy się zaostrzenia kontroli i podjęcia szeregu kroków, które by wyeliminowały spekulację z terenu targowiska.

Daleko idąca decyzja Prezydium RN w sprawie Placu Tanfaniego okazała się niewątpliwie słuszną i skuteczną, jeśli pociągnie za sobą wzmocnienie kontroli nad innymi targowiskami, dokąd „przeprowadza się” nielegalny handel spekulacyjny i nielegalny handel łańcuszkowy dotychczas na Placu Tanfaniego. (Sk.)

VIII sesja Rady Narodowej

Szkoły wyższe w Łodzi na porządku obrad

Osiągnięcia naszych wyższych uczelni w minionym 10-leciu są pokazane: oto rozwój zakładów naukowych w Łodzi, wyposażenie ich w nowoczesny sprzęt, oto prace naukowe oddane państwu, oto nowe socjalistyczne kadry naukowców, tysiące młodych lekarzy, inżynierów, ekonomistów, nauczycieli, nie mówiąc o wpływie naszych 10 wyższych uczelni na życie kulturalne miasta.

Jednak obrady wykazały, że nie należy się tymi osiągnięciami uspokajać, ujawniły bowiem, że istnieje jeszcze wiele braków i niedomagań w dziedzinie szkolnictwa wyższego. Na pierwszy plan wysuwa się sprawa wychowania i nauczania.

I tak np. podniosło się ostatnio wiele głosów, wskazujących na niedostateczne przygotowanie zawodowe niektórych absolwentów Akademii Medycznej. (M. in. właśnie z tego powodu „Ministerstwo Zdrowia” postanowiło przedłużyć studia na Akademii Medycznej o jeden rok, do 6 lat).

Również pewne instytucje gospodarcze wyrażają wątpliwości co do teoretycznego przygotowania m. in. młodych inżynierów. Jedną z głównych przyczyn takiego stanu rzeczy — zjawiska niedostatecznego przygotowania absolwentów — jest niewątpliwie tendencja

pobłażania w stosunku do studentów, zarówno ze strony władz uczelni, jak i organizacji społecznych. Parokrotne powtarzanie egzaminów, nieścisłe interwencje w sprawach skreślenia z listy studentów itp., wszystko to stworzyło grunt pod takie niezdrowe zjawisko, jakim jest np. w Akademii Medycznej wielka ilość repetentów, którzy stawią prawo coś w rodzaju „wydziału” tej uczelni.

Socjalistyczna zasada troski o człowieka przenoszona w środowisko studenckie w sposób mechaniczny, pozwalając na obniżanie dyscypliny studiów. Stworzyło to wśród samych studentów tendencję do omijania większych wysiłków, do obniżania ambicji studenckiej.

Źródło tej słabości w pracy z młodzieżą wykazała w swym wystąpieniu na sesji I sekretarz KŁ PZPR M. Tatarakówna. Poza tym ob. Tatarakówna poruszyła problem nieodpowiedniego często wyboru kierunku studiów, błędów naciążonych często pod wpływem rodziców, wybierających dla dzieci zawód, który nie odpowiada zdolnościom i możliwościom kandydata.

Sesja wykazała również konieczność mocniejszego związania szkół wyższych, kadry naukowej i młodzieży, z życiem naszego miasta. Owszem — łódzkie środowisko naukowe stworzyło już dotychczas niektóre bardzo pożyteczne formy pracy ze społeczeństwem Łodzi. Są nimi np. organizowane przez Politechnikę i Akademię Medyczną wykładniki i przedwykładniki pracy lub odczyty i pogadanki dla klasy robotniczej, wygłaszane przez pracowników naukowych UL, wreszcie wykłady na temat profilaktyki oraz higieny życia codziennego organizowane przez Akademię Medyczną. Ale łączność ze społeczeństwem, wpływ środowiska naukowego na nasze życie codzienne jest jeszcze niedostateczna. Brak przede wszystkim bezpośredniego kontaktu uczelni z zakładami produkcyjnymi. Konieczne wydają się więc rozwinięcie takich form pracy, które pozwoliłyby miastu odczuć „atmosferę akademicką”: więcej spotkań, dyskusji młodzieży studenckiej z młodzieżą robotniczą — i z działaczami ruchu robotniczego, co niewątpliwie wpłynie na postawę moralną studentów.

Niewątpliwie sprzyjałoby powstaniu owej atmosfery założenie w Łodzi wydawnictwa naukowo-literackiego (taki wniosek zgłosił rektor UŁ, prof. Szczepański, a Rada go poparła).

Dyskutancki poświęcili najwięcej uwagi sprawom potrzeb materialnych szkół wyższych. Przede wszystkim stawiano problem wyposażenia uczelni w sprzęt i problem lokalowy. Najgorsze warunki pod tym względem ma Akademia Medyczna: brak sal wykładowych i rozproszenie pomieszczeń po całym mieście utrudnia wykłady, ewangelizacja i powoduje nadmierne stracie czasu profesorów i studentów.

Tabela wygranych

1 dzień ciągnięcia 16. XII. 1955 r.

Wygrana 20.000 zł padła na nr 103967.

Wygrane po 10.000 zł padły na nr nr 15809 80031 101802.

Wygrane po 5.000 zł padły na nr nr 1482 12506 19117 23282 23569 24192 60885 66471 72996 87730 94590 95225 104830 106036 116797.

Wygrane po 2.000 zł na nr nr 10081 11298 12886 14599 19480 22503 25579 28990 31135 35695 36952 37661 39590 40410 40487 42077 42873 44882 50651 55142 68532 76690 82063 89845 94465 101301 104417 104987 106563.

Wygrane po 1.000 zł padły na nr nr 1934 2545 4430 4504 6638 6736 7393 7698 9944 10808 10995 11593 12040 12418 13192 13874 14676 18787 19797 21104 21858 24494 26045 26169 27152 27212 27487 28081 28759 28912 29664 30577 32885 34253 35311 38070 39634 45013 45952 46477 47815 53133 53657 54002 56807 57608 57829 61638 62173 63042 65616 66460 67434 68024 68800 69951 71648 71957 72863 75210 77167 77263 81914 85655 86004 86314 87749 88519 88775 99105 100950 101957 102457 102676 103031 104488 106893 114224 116281 119104.

Rektor Akademii Medycznej prof. Stefanowski wskazał m. in. na palącą potrzebę ponownego starania o budowę ogólnego szpitala klinicznego oraz przeniesienia do Łodzi malej psychiatrycznej kliniki (40 łóżek) znajdującej się dotychczas w Kochanówku. Prof. Stefanowski zwrócił się do władz terenowych o pomoc w uzyskaniu lokum dla zakładu chemii ogólnej i fizjologicznej, zakładu fizyki itp. Z podobnymi postulatami wystąpili również przedstawiciele innych uczelni, jak WSE, Uniwersytet Łódzki.

Z innych ważnych spraw wymienić należy potrzebę usprawnienia komunikacji z osiedlem akademickim w Arturówku, polepszenie receptury posiłków w stołówkach studenckich (większa kaloryczność), żądanie otwarcia nowych stołówek, gdyż istniejące nie są w stanie zaspokoić w pełni potrzeb studiującej młodzieży. Dużo miejsca w dyskusji zajął pro-

blem poprawy warunków mieszkaniowych — m. in. przez usprawnienia procedury przydzielania mieszkań pracownikom naukowym i studentom.

Sesja postanowiła przekazać wszystkie poruszane sprawy Prezydium Rady Narodowej, które przy pomocy przedstawicieli uczelni opracowuje jednolity plan działania. Poza tym powołano Zastępcę kolektynu (który składać się będzie z przedstawicieli partii, Prezydium Rady Narodowej i rektoratów) dla systematycznej pracy nad problemami, wynikającymi z rozwoju łódzkich szkół wyższych.

Rzeczą ważną jest, że o bradom przysłuchiwali się wiceminister Barcikowski i Achmatowicz, którzy postulaty środowiska łódzkiego uwzględniła niewątpliwie w planach Ministerstwa Zdrowia i Ministerstwa Szkół Wyższych. J. W.

Łódź też powinna mieć państwowy punkt skupu i sprzedaży leków zagranicznych

Prasa warszawska doniosła, że z dniem 2 stycznia przyszłego roku, uruchomiony zostanie w Warszawie państwowy punkt skupu i sprzedaży leków zagranicznych. Punkt ten na początek otrzyma przydział leków importowanych, będących w posiadaniu centralnej hurtowni farmaceutycznej. Dalej placówka uzupełniać będzie swe zapasy lekarstwami, zakupowanymi od tych osób, które otrzymują leki z paczek zagranicznych i chcą je sprzedać. Sprzedawca może każdy bez potrzeby ujawnienia nazwiska czy przedstawienia kwitu celnego. Przewiduje się, że leki będą o 20 proc. tańsze niż na rynku. Lek w punkcie skupu będzie mógł uzyskać każdy przedkładający zwykłą nieubezpieczoną receptę, zaopatrzoną w pieczęć lekarza. Podobne punkty mają powstać również w Krakowie i Gdańsku.

Jak informuje nas Łódzka Hurtownia Farmaceutyczna, poczyni-

ła ona również starania o utworzenie podobnego punktu w Łodzi. Naszym zdaniem słusznym byłoby utworzenie takiego punktu, który u nas mógłby być zorganizowany najlepiej w aptece przy ul. Piotrkowskiej 44, dałby dużo korzyści naszemu miastu.

Oczekujemy więc jak najszybszego uruchomienia punktu skupu i sprzedaży leków zagranicznych. (k)

Śladem

naszych artykułów

Jeszcze o parcelach na Marysinie III

Od prezesa Sądu Wojewódzkiego dla m. Łodzi — M. Korzyka otrzymaliśmy pismo następującej treści:

„W związku z ukazaniem się w numerze 277 z dnia 19.XI. 1955 r. artykułu pod tytułem „Widmo barona Tanfaniego nad Marysinem III” podaje, że przesłałem do Ministerstwa Sprawiedliwości w Warszawie akta sprawy Nr 98/55 Sądu Wojewódzkiego dla m. Łodzi, dotyczące poruszonych w artykule sprawy (chodziło o nabycie praw własności przez parcelantów — przvp. red.) z wnioskiem o założenie rewizji nadzwyczajnej od wyroku wymienionego Sądu z dnia 31 października 1953 r.”.

Poranki dla dzieci w Staromiejskiej

Dyrekcja łódzkich kawiarni organizuje nadal w niedzielę od godz. 11 do 13 w kawiarni „Staromiejska”, poranki niedzielne dla dzieci. Poranki te cieszą się dużym powodzeniem.

Na program poranku składają się bajeczki, teatr kukielkowy, zabawy z piosenkami, zagadki i tańce.

Ponieważ pierwsze tego rodzaju imprezy cieszyły się powodzeniem, obecnie urozmaica się program i będzie się je urządziło stale.

Uważamy, że jest to inicjatywa bardzo pożyteczna i powinni z niej korzystać rodzice, gdyż za niedużą opłatą dzieci mogą mile spędzić przedpołudnie w niedzielę. (s)

odpowiedzi REDAKCJI

ANDRZEAS SMIRNOW: Jak nas informuje Wydział Handlu — sprawa nazw zakładów gastronomicznych będzie przedyskutowana w dyrekcji ŁZG-Wschód. Będzie również wzięta pod uwagę m. in. nazwa baru „Na Stokach”. (2587 R) STANISŁAW CZYTELIŃSKI: W sprawie niedostatecznej ilości kłemu na znaczkach pocztowych — Woj. Zarząd Łączności w Łodzi wystąpił do Ministerstwa Łączności. (2514 R)

Dziś otwarte wszystkie sklepy

Na podstawie zarządzenia ministra handlu wewnętrznego, w związku z nasileniem ruchu przedświątecznego, dziś w niedzielę 18 grudnia wszystkie sklepy detaliczne prowadzące sprzedaż artykułów spożywczych i przemysłowych otwarte będą jak w dni powszednie.

Powszechne Domy Towarowe czynne będą do godz. 19, a zakłady gastronomiczne jak w każdą niedzielę.

Sklepy mięsne w dniu 18 grudnia będą nieczynne.

Odczyty

Wydział Kultury Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi i Muzeum Sztuki organizują dziś, w niedzielę, 18 bm., o godz. 12, w sali odczytowej Muzeum przy ul. Wierzyńskiego 36, odczyt pt. „Twórczość Bolesława Leśmiana” z udziałem Lecha Budreckiego — prelekcja oraz Lidii Zukowskiej i Marka Okopińskiego — recytacje.

...i zebranie

21 grudnia, o godz. 16, w lokalu przy ul. Tuwima 34, odbędzie się walne zebranie członków Łódzkiego Towarzystwa Upowszechnienia Kultury i Sztuki, w związku z upamiętnieniem Teatru Ziemi Łódzkiej.

Wykłady powszechne TWP

W auli Wydziału Prawa UL przy ul. Kopernika 55, w niedzielę, 18 grudnia, odbędzie się następujące wykłady Studium Naukowego TWP:

GODZ. 9 — Walka o ideologiczne i organizacyjne podstawy partii komunistycznej — konsultant mgr Ryszard Kunicki;

GODZ. 10.50 — Kształtowanie się układu kapitalistycznego w Polsce oraz walka obozu postępu o reformy, utrzymanie państwa i kultury narodowa w okresie Odrodzenia — konsultant prof. dr Gryzelda Misalowa.

WYNIKI LOTERII GWIAZDKOWEJ

PDT

Dzieciom

W dniu 11 grudnia br. w świetlicy PDT odbyło się losowanie Loterii Gwiazdkowej. Wygrane padły na następujące numery:

17	341	672	1133
38	460	684	1220
48	470	721	1229
61	495	814	1343
70	498	861	1353
71	520	866	1363
111	528	876	1378
121	544	906	1409
126	562	963	1416
133	587	1052	1448
224	591	1097	1459
225	572	1099	1475
252	601	1103	1488
276	617	1113	1574
320	623	1131	1590

Szczęśliwe dzieci mogą odebrać wygrane w PDT — Dyrekcji, Łódź, ul. Piotrkowska 60-62 pokój 205 od godz. 8 do godz. 16 do dnia 15 stycznia 1956 r. Po tym terminie losy nie będą realizowane.

PRACOWNICY POSZUKIWANI

Inżynierów budowlanych z wieloletnią praktyką w budownictwie zatrudni od zaraz Łódzkie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane w Łodzi, ul. Piotrkowska 171. Reflektuje się na siły wysoko kwalifikowane. Zgłoszenia przyjmuje dział personalny.

Wykwalifikowanego kierownika laboratorium betonarskiego przy zwirowni w Grzegorzewie zatrudni Przedsiębiorstwo Robót Kolejowych nr 13 w Łodzi, ul. Jaracza nr 95/97. Zgłoszenia przyjmuje dział personalny w godz. od 7 do 15. 2812-K

Głównego księgowego zatrudnią natychmiast Kutnowskie Zakłady Terenowego Przemysłu Materiałów Budowlanych w Kutnie ul. Barlickiego 35. Wynagrodzenie wg zarządzenia MPD i Rzem. nr 138 z 22. X. 1955 r. Mieszkanie pokój z kuchnią skanalizowane w cegielni Kaszewy zapewnione. Zgłoszenia osobiste przyjmuje Prezydium WRN — Wojewódzki Zarząd Przemysłu Łódź, ul. Piotrkowska 51, księgowość. 2829-K

Fryzjerów damskich i męskich, manicurzystki i pedicurzystki zatrudni Rzemieślnicza Spółdzielnia Fryzjerów „Postęp” w Łodzi. Reflektuje się tylko na pierwszorzędną siłę. Zgłoszenia pisemne przyjmuje referat personalny ul. Piotrkowska 22 w godz. od 8 do 15. 2826-K

Technologa ze znajomością technologii drzewnej i kontrolera technicznego do modeli drzewnych zatrudnią natychmiast Łódzkie Zakłady Drzewne Przemysłu Terenowego w Łodzi ul. Kaliska nr 16/18. Warunki do omówienia na miejscu w sekcji kadr od godz. 7 do 15. 2831-K

Gl. księgowego z praktyką handlową w spółdzielczości zatrudni natychmiast Powszechna Robotnicza Spółdzielnia Spożywców w Żyrardowie ul. Dekerta 9. Wynagrodzenie wg obowiązującej siatki płac. Zgłaszać się z podaniem i życiorysem do działu kadr. 2840-K

Mechaników precyzyjnych oraz optyka o wysokich kwalifikacjach ze znajomością instrumentów geodezyjnych, pomiarowych i mikroskopów poszukuje Spółdzielnia „Mechanik” Łódź, ul. Piotrkowska 67. 2806-K

PRZETARG

W dniu 20. XII. 1955 r. w ZSS w zakładzie transportowym przy ul. Siewnej 3/5 odbędzie się licytacja koni, zdolnych do dalszej pracy. Prawo nabycia koni mają obywatele którzy przedłożą zaświadczenie Prezydium Rady Narodowej, stwierdzające posiadanie gospodarstwa małorolnego. 2791-K

UWAGA!

Prenumeratę na miesięcznik

„POZNAJ ŚWIAT” — magazyn geograficzny, barwnie ilustrowane czasopismo popularno-naukowe przyjmują do 22 grudnia br. Oddziały „Ruchu” w Łodzi mieszczące się przy ul. Kaliszewskiego nr 5 „Piotrkowskiej” „240” „Zamenhofska” „21” „Plac Kościelny” „4” ul. Wieckowskiego „32” „Sienkiewicza” „18” oraz Oddziały i Delegatury w miastach powiatowych i wydzielonych.

UWAGA!

4 OPONY 825 x 20

ZAMIENI MY NA 750x16
Wiadomość: TEL. 247-87.

Dyrekcja MHD — Art. Spoż. Łódź-Północ powiadamia szerokie rzesze konsumentów, że w niżej podanych sklepach można zaopatrzyć się w

paczki świąteczne

Bogaty asortyment cukierków owocowych, choinkowych, herbatników oraz win za spokojni różne gusty konsumentów.

Sklepy typowane do sprzedaży paczek dla konsumentów indywidualnych:

skł. nr. 1 Piotrkowska 10	skł. nr. 62 Nowomiejska 2
„ „ 66 Obr. Stalingradu 20	„ „ 61 Gdańska 12
„ „ 5 Nowomiejska 10	„ „ 48 Boj. Getta 17
„ „ 33 Zachodnia 28	

Sklepy typowane do sprzedaży paczek dla konsumentów indywidualnych i zbiorowych (na przelew):

skł. nr. 42 Zbocze 17	skł. nr. 7 Obr. Stalingradu 24
„ „ 60 Wł. Bytomskiej 28	„ „ 59 Franciszkańska 107
„ „ 4 Nowotki 91	„ „ 9 Limanowskiego 107

OGŁOSZENIA DROBNE

NIERUCHOMOŚCI

12 HA dobrej ziemi pszenno-buraczanej z budynkami lub częścią miedzy Łodzią a Piotrkowem sprzedam. Pośrednicy pożądani. Oferty Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 pod „7232”

WOZKI głębokie, spacerowe, lalkowe, rowerki, łódeczka w dużym wyborze na łóżkach kulowych po cenach przystępnych poleca Linkowski, Piotrkowska 120

NA raty i za gotówkę sprzedaje tapczany, krzesła, siatki z materacami, kanapy-łóżka. Robota gwarantowana. Narutowicza 22 pop. oficyna.

ROWEK dziecięcy „Baltyk” sprzedam. Nowotki 20, m. 16 7346 G

MASZYNE do szycia f-my „Adler” męska kl. 31 sprzedam. Wiadomość Al. Kościuszki 93, m. 27

MASZYNE do szycia — „Singer” sprzedam. Ul. Dolna 15 m. 9 przy Waryńskiego

KOLEJKI elektryczna węgierska nowa kompletna sprzedam niedrogo. Tel. 215-61 (wieczorem)

OWCZARKI zakopiańskie piękne rasowe młode szczeniaki białe — sprzedam. Przedziałna 16 (7213 G)

GENERATOR oświetleniowy 120 volt 5 kilowatów, radio najwyższej klasy do sprzedania. — Tel. 123-21 (7103 G)

SAMOCCHÓD malolitrażowy na chodzie sprzedam. Tomaszów Maz. Żeromskiego 14 Pyda Edward. (6892 G)

PIECE i kuchnie szamotowe poleca warsztat zdunski. Waryńskiego 56 (Zgierska) Ptasinski

SAMOCCHÓD 5-osobowy, 6-cylindrowy „Mercedes” w bardzo dobrym stanie sprzedam. Wiadomość godz. 15-17 Sienkiewicza 29 m. 11

MASZYNE do szycia gabinetowa „Singer” — sprzedam. Krosieńska 18-4 (przy Sanockiej)

PLAC morgowy na przedmieściu Łodzi przy rzecze nadający się na ogrodnictwo lub hodowlę nutrii sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 pod „7132”

PŁC stalopalny emaliowany (borod), dywan 230x350, stan dobry do sprzedania. Ruda Pabianicka, Aleksandra 27 m. 1 (7486 G)

MOTOCYKL DKW 350 cm „Sahara” sprzedam. Łódź, Piotrkowska 231, front, sklep z bielizną.

AKORDEON nowy 3 reg., 96 basów sprzedam. Mickiewicza 10 (u dozorcy) (7492 G)

MOTOCYKL „Miński” 125 cm nowy sprzedam. Zbocze 35-4 (Stoki)

LOKALE

POKÓJ 36 m kw. z kuchnią, słoneczny, komfort, centralne ogrzewanie w Bielsku zamienie na podobne w Łodzi. Wiadomość Łódź, tel. 259-39 w godz. 12 do 15 Opatowska 6965 G

POMIESZCZENIA sublokatorskiego z uwywalnioną kuchnią, osobnym wejściem poszukuje właścicielka. Tel. 157-52 Brzozowska w godz. 8-16

3 POKOJE, kuchnia z wygodami w centrum za mienie na dwa razy po pokoju z kuchnią. Oferty pisemne Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 pod „7042”

POKÓJ z kuchnią i mieszkanie posklepowe — razem, oddzielne wejście, woda, gaz — zamienie na dwa pokoje z kuchnią z wygodami. Obr. Stalingradu 40-4

SAMOTNA pracująca poszukuje pilnie pomieszczenia sublokatorskiego. Wiadomość Łódź, tel. 244-48 od godz. 8-15.30

KOMFORTOWE 3 pokoje, hol, kuchnia, służbowy, centrum miasta zamienie na podobne 2 pokoje kuchnia w centrum. Oferty pisemne Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 pod „7491”

DWA pokoje, służbowa, kuchnia, łazienka, komfortowe, telefon w centrum Gdyni zamienie na podobne w Łodzi. Oferty Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 pod „7340” (7340 G)

DUŻY pokój z kuchnią, łazienką, gazem, telefonem (drugi pokój wolny później) w Chorzowie — mieszcie „Osiedle Ruch” zamienie na dwa pokoje komfort w Łodzi. Zgłoszenia W. Jętki-menko, Chorzów. Szczesliwa 11 (7195 G)

DUŻY pokój z kuchnią zamienie na 2 pokoje z kuchnią. Próchnika 10 m. 30 (7150 G)

MŁODE małżeństwo poszukuje pomieszczenia sublokatorskiego z niekrepującym wejściem. Oferty Biuro Ogłoszeń Piotrkowska nr 96 pod „7136”

SAMOTNEMU, starszemu panu, ceniałemu komfort, spokój, harmonie współżycia wynajmę wytworne pomieszczenie. Oferty z dokładnymi informacjami do Biura Ogłoszeń Piotrkowska 96 pod „7500”

UWAGA!

MOZESZ dużą radość

NAJMILSZEJ OSOBE PRAKTYCZNYM

upominkiem świątecznym

ZAKUPIONYM W SKLEPACH MHD

PERFUMERYJNYCH

ART. CHEMICZNYMI

w Ł O D Z I przy ul. ul.:

PIOTRKOWSKA 35	tel. 172-04
PIOTRKOWSKA 38	„ 202-74
PIOTRKOWSKA 52	„ 211-63
PIOTRKOWSKA 116	„ —
PIOTRKOWSKA 128	„ —
PIOTRKOWSKA 148	„ —
PIOTRKOWSKA 309	„ —
PRÓCHNIKA 8	„ 129-62
STALINA 52	„ 148-71
PRZYBYSCZEWSKIEGO 29	„ —

ZESPÓŁ TŁUMACZY PRZYSIĘGLYCH

Ł O D Z, ul. PIOTRKOWSKA nr 49,

tel. 105-02

TŁUMACZY I ZAŚWIADCZA:

dokumenty, teksty naukowe i techniczne oraz sporządza w językach obcych podania

LEKARSKIE

Dr LASZEWSKI skórn. weneryczne 14-15, 17-19.30 Armii Ludowej 27 przy Narutowicza

Dr ROŻYCKI specjalista chorób kobiecych, akuszeria, niepłodność czwarta—szóstka. Piotrkowska 33

Dr REICHER specjalista weneryczne, skórn. płurowe (zaburzenia) 8-9, 16-19, Piotrkowska nr 14

Dr Roman PARTYKA, chirurg specjalność żyłki, owdrodzenia przy muje codziennie przy 18-19 Zamenhofska 1 m. 1 tel. 127-94 (741 G)

Dr Jadwiga ANFORO-WICZ skórn. weneryczne, kobiece 15-19 Próchnika 8

Dr KUDREWICZ specjalista — weneryczne, skórn. 8-9.30, 3-5 ulica 22 Lipca 4

UPRAWNIONY TECHNIK dentystyczny wykonuje korony, zęby w mostkach i protezy — cenę niższe. Nowomiejska 5 (6714 G)

ELEKTROKARDIOGRAF zdjęcia serca — Piotrkowska 157, 1 piętro front godz. 17-19

NAUKA

HALO! HALO!

MIŁE NAJTANIEJ

UPOMINKI i najszybciej

ŚWIĄTECZNE

otrzymasz

we wszystkich sklepach

MHD

Art. Chemicznymi

w Ł o d z i.

SPÓŁDZIELCZA PRZEMYSŁU LEKARZY SPECJALISTÓW Łódź Piotrkowska 3, porady, zabieg, zastrzyki, rentgen, Punkt dentystyczny — GDANSKA 111. POLUDNIOWA 3 Laboratorium Analiz Lekarskich Sienkiewicza 37, leczenie radem Narutowicza 75b. Spółdzielnia czynna od 8-20

PRZECIENIA LEKARZY SPECJALISTÓW PIOTRKOWSKA 159 leczy we wszystkich specjalnościach, wykonuje orzeźwienia — serca, płuc, żołądka i zębów. Czynna godz. 8-20. Prowadzą druga przychodnię dentystyczną przy ul. PRZEDZALNIA 96 czynna godzina 10-18

ZAPISY na kursy samochodowe i motocyklowe przyjmuje Polski Związek Motorowy Łódź, ul. Piotrkowska 183 do dn. 20.XII.55 r.

KURSY języków obcych i korespondencji handlowej — języki: rosyjski, angielski, niemiecki, francuski i inne europejskie. Zapisy przyjmują godz. 9-13 i 17-19 Zespół Tłumaczy Przysięgłych Piotrkowska 49, tel. 105-02

ODŚWIEŻAM — farbuję — naprawiam stare obuwie, piaseczkę skórzaną, teckli, torebki. Mo-nuski 1a m. 10 fr. I p. tel. 169-92

UWAGA!

DOM HANDLOWY

„DELIKATESY”

ŁÓDŹ, PL. REYMONTA nr 3

tel. 276-06

poleca

artykuły kolonialne i delikatesowe najwyższej jakości. W okresie świątecznym na zlecenie konsumentów wykonuje

OZDOBNE PACZKI

i KOSZE ŚWIĄTECZNE

Jednocześnie zawiadamia, że wznowił sprzedaż konsumentom zbiorowym jak: żłobkom, przedszkolom i innym instytucjom za gotówkę lub przelewem.

INWALIDZKA SPÓŁDZIELNIA

OCHRONY MIENIA na m. ŁÓDŹ

„CZUJNOŚĆ”

ul. SIENKIEWICZA 52 telefon 187-58

zawiadamia, że

od dnia 1 stycznia 1956 r. przyjmuje pod ochronę wszelkie obiekty handlu uspołecznionego i placówki spółdzielcze.

Zamówienia przyjmuje

DZIAŁ TECHNICZNY,

ul. J A R A C Z A 6 tel. nr 248-59.

Włókniarz i Sparta

nie wzniosły się ponad przeciętność

W lidze koszykówki bez niespodzianek

CWKS (Warszawa) — Sparta Łódź 77:66 (39:24). Punkty dla gości zdobyli: Pawlak — 32, Kamiński — 28, Bednarowicz — 8, Zochowski — 4, Pstrokoński — 3 i Majer — 2. Dla łodzian: Szczeciński — 18, Szmidt — 14, Zadrozny — 10, Chrzanowski i Pańka — po 6, Olejniczak i Płoszewski — po 5 oraz Zdep — 2. Sedziował — Seifert i Budziaszek.

Warszawianie przyjechali do Łodzi jako zdecydowany faworyt. Powszechnie sądzono, że wojskowi zainkasują w meczu sobotnim i niedzielnym po punkcie i, tym samym, uzmocnią się na pozycji lidera tabeli i ligi, prostą drogą zdążając do tytułu mistrza Polski. Forma, jaką zdemontował CWKS we wczorajszym meczu ze Spartą, każe jednak poważnie obawiać się o... ten drugi punkt. Bo pierwszy już jest zdobyty, ale w stylu mówiącym albo o oszczędzaniu się, albo o formie wcale nie mistrzowskiej. Na dobrą sprawę, to jedynie dwóch zawodników CWKS zagrało na poziomie, jakiego wymaga się od pierwszoligowców — Kamiński i Pawlak,

Spotkanie rozpoczęło się w tempie bardzo wolnym i gry szybkiej, poza nielicznymi zrywami go spodarzy nie widzieliśmy do końca. Zwolnione tempo odpowiadało drużynie CWKS, najlepiej można było wtedy realizować swoje założenia taktyczne, które włączyły właściwie bardzo prosto: obrona stref i atak pozycyjny — oczywiście ze szczególnym nastawieniem na stałe zajęcie dwóch „obryzmów”. Dziwnie, że Sparta, rozumiejąc przecież, jakie mogą być skutki gry zwolnionej, dała sobie narzucić styl prze-

ciwnika. I oczywiście nie mogło być mowy o wyniku, brzmącym bardziej korzystnie, chociaż ostateczny rezultat spotkania jest lepszy niż się na ogół spodziewano.

Powiedzmy otwarcie: CWKS rozczarował, ma w Łodzi lepszą opinię, niż warta jest jego gra — w każdym razie gra,

którą zdemontował w sobotnim spotkaniu ze Spartą.

Jednostajne tempo, mało sukcesów łódzkich obrotowych w pojedynkach z Pawlakiem i Kamińskim — oto co rzecz można o tym słabym meczu.

AZS POLITECHNIKA (WARSZAWA) — ŁKS 53:72 (46:28). Punkty dla AZS: Sitkowski — 28, Niclowski — 22, Przywarski — 16, Narowski — 12 i Grzybowski — 5. Dla ŁKS: Maciejewski — 16, Skrzeczowski — 15, St. Drączyński — 9, Wojciechowski — 7, Kwapisz — 7, Jabłoński — 4, Smigielski — 4, K. Drączyński — 2, Kaczmarek — 1. Sedziował — Szmelter i Gotartowski.

Był to jeden z najsłabszych meczów łodzian. W pierwszej połowie sprawiali oni wrażenie kompletnych debiutantów. Agresywne krycie stosowane przez warszawian, było zupełnym zaskoczeniem dla ŁKS i zaniem się gospodarze zorientowali, akademicy zdobyli już 9 punktów. Wywołało to potłoch w szeregach łodzian, co naturalnie nie sprzyjało ich dążeniom do uzyskania równowagi. Po 12 minutach gry AZS prowadzi 21:11 i wtedy już straciliśmy wszelkie nadzieje.

W II połowie, kiedy na boisku ukazał się starszy z braci Drączyńskich, sytuacja uległa gwałtownej zmianie. Łodzianie energicznie odrabiali straty. Drączyński porwał swą drużynę do ofensywy i wkrótce udało się jej zredukować przewagę gości do 9 punktów. Wyczepiany szalonym tempem Drączyński musiał jednak na kilka minut odpocząć i wówczas znów całkowicie do głosu doszli goście. Końcówka należała wprawdzie do ŁKS, było jednak absolutnie niepodobniestwem odwrócenie porażki.

Akademicy strzelali z niezwykłą celnością, a wszelkie rekordy pobili Sitkowski, który na 14 osobistych uzyskał 13 punktów. Odnieśli zwycięstwo w meczu, który w Łodzi, gdzie tylko strzelający z półdystansu Maciejewski oraz niesłychanie szybki i bojowy St. Drączyński rzucał „bez pudła”.

Sensacyjna porażka IHAROSA w Australii

MELBOURNE (PAP). — W drugim starcie na tournée w Australii biegacze węgierscy Iharos i Tabori przegrali niespodziewanie z Australijczykiem Stephensem w biegu na 5.000 m. Stephens pobit rekord krajowy wynikiem 14.07.2, wypierając Taboriego o ok. 30 m a Iharosa o ok. 50 m.

W biegu na 1.500 m zwyciężył pewnie Rozsavoelgyi w 3.54,0 przed Australijczykami Handersonem i Lawrence.

Przygotowania do meczu z Węgrami

Mecz z Węgrami na ringu odbędzie się, jak już donosiliśmy, w dniu 29 stycznia, seniorów we Wrocławiu i juniorów w Rzeszowie w tym samym dniu. Przed tymi spotkaniami nastąpi w Celniewie koncentracja zarówno członków seniorów, jak i juniorów. Szlifowanie formy pod kierunkiem Stamma i Sztydy rozpocznie się po 10 stycznia i będzie trwało aż do daty spotkań.



W II lidze bokserskiej ŁKS walczy w Łodzi Gwardia — w Kaliszu



Dwa łódzkie zespoły pięściarskie — ŁKS i Gwardia — rozegrają w dniu dzisiejszym następne spotkanie o mistrzostwo drugiej ligi. Gwardia ma mecz wyjazdowy — w Kaliszu, z miejscowym Włókniarzem. Spotkanie pierwszej rundy — w Łodzi — wygrała drużyna Gwardii — 12:8. Włókniarz jest zespołem bardzo silnym i w tej chwili w tabeli II grupy zajmuje trzecie miejsce mając 9 punktów (Gwardia — IV m. — 8 pkt.). Podporą drużyny łódzkiej jest wielokrotny reprezentacyjny „półciężki” — Tadeusz Grzelak. Oprócz niego do najbliższych punktów należą: Wojciecki w koguciej, Cozas w piórkowej i Obala w wadze lekkiej.

ŁKS gości na ringu widzewskim opolska Gwardia. Nie jest to drużyna najsilniejsza. W tabeli zajmuje ostatnie miejsce z trzema punktami zdobytymi (w tym jeden w remisowym meczu z ŁKS — w Opolu). Do najlepszych w drużynie należą: Paniczynski w lekkiej, Owczarek w lekkośredniej, Kaczmarek w półśredniej i Zuchowski w średniej.

Najtrudniejszego przeciwnika będzie miała jednak piotrkowska Concordia, która we Wrocławiu zmierzy się z miejscowym zespołem Stali Pafawag, obecnym liderem tabeli. Concordia wyjechała do Wrocławia w najsilniejszym składzie — jedynie bez Steca. Mecz powinien być bardzo ciekawy, a już na spotkanie „kogutów” łasek — Faska wrocławianie od dawna ostrzyli sobie apetyty.

Dzisiejsze imprezy sportowe

Niedziela, 18 grudnia 1955 r. BOKS — hala na Widzewie, ul. Armii Czerwonej 82, godz. 11, o mistrz. II ligi: ŁKS — Gwardia (Opole).

KOSZYKÓWKA — sala przy ul. Północnej 36, godz. 11 — o mistrz. I ligi męskiej: Sparta (Łódź) — AZS Politechnika (W-wa). Sala przy ul. Zakątnej 82, godz. 18, o mistrz. I ligi męskiej: ŁKS — CWKS (W-wa).



W czasie przeprowadzonych w Zakopanem biegów eliminacyjnych najlepszymi zawodnikami okazali się: Pękka, Bukowa i Krzeptowska.

Biegaczkę te są pewnymi kandydatkami na wyjazd do Cortiny na Igrzyska Olimpijskie.

Miła niespodziankę sprawili nam sportowcy łódzkiego Startu, składając gratulacje z okazji dziesięciolecia naszej gazety.

Na zdjęciu: szafeta Startu w gabinecie redaktora naczelnego w momencie składania meldunku.

Od lewej stoją: Supel, Plusa, Kiciński, Płonska i sekretarz zrzeszenia Start Balcerzak.

Stamm na ringu w Wiedniu

Feliks Stamm już powrócił z Wiednia, gdzie uczestniczył w obradach na międzynarodowym zebraniu trenerów pięściarskich. Na prośbę organizatorów Stamm zdemontował trening boksu dla zawodników ze szczególnym zwróceniem uwagi na pracę nóg.

Stamm w czasie pobytu w Wiedniu rozmawiał również ewentualnego meczu bokserskiego Polska — Austria. Austriacy jednak nie czują się na siłach, aby rozegrać mecz międzypaństwowy. Natomiast chcieliby w lecie doprowadzić do skutku spotkanie międzymiastowe z jednym z miast polskich.

„a „zimowym” torze

Wyścig kolarski w... Teatrze Muzycznym

Mało znana jest u nas gala kolarstwa, która nazywa się krótko: „rolki”. Wyścigi na rolkach są jednak doskonałym uzupełnieniem treningu kolarza na szosie czy torze, potrzebna forma pracy, szczególnie w zimie. No i przy tym jakie emocje!

Dla miłośników wyścigów na rolkach — radozna nowina. Start organizuje „jutro, w poniedziałek, 19 bm., w sali Teatru Muzycznego o g. 19 wielkie wyścigi z udziałem najlepszych kolarzy łódzkich. Na starcie staną m. in.: BEK, GRUNDMAN, BORCZ, MARCHWIŃSKI, SKAPSKI, JAMROZ i PIJANOWSKI.

Brawo, kolarze-turyści!

Kolarze Koła Sportowego przy ZPW im. Karola Świerczewskiego zdobyli puchar przechodni ufundowany przez PTT-K dla turystów-kolarzy.

Otóż w tym roku łodzianie przejechali 60 tysięcy kilometrów, zdobywając 10.500 pkt. Biorąc pod uwagę, że za jedną wycieczkę dawało się 10 pkt., można z tego wynioskować, ile było zorganizowanych wycieczek przy 84 uczestnikach.

Czy zdobyłeś SPO?

radio

NIEDZIELA, 18 GRUDNIA

8.00 (L) „Muzyczny punkt usługu”. 8.30 „5.0 dla młodości”. 9.00 „Strachy dzieciństwa” — opow. 9.20 Zespoły świetlicowe przed mikrofonem. 9.40 Audycja dla dzieci w wieku przedszkolnym. 10.00 „Nowe nagrania”. 10.30 „Poezja i muzyka”. 11.00 Audycja historyczna. 11.15 Stuchamy muzyki ludowej. 11.30 Śpiewacy polscy. 12.05 Poranek symfoniczny. 13.20 „Jak Polska długa i szeroka”. 13.50 Orkiestra rozrywkowa. 14.10 „Klub sześćdziesięciu”. 15.00 Koncert chopinowski. 15.30 Z życia Związku Radzieckiego. 16.00 Koncert krakowskiej orki. i chóru. 17.05 Felieton aktualny. 17.15 Polskie melodie ludowe. 17.45 Na fali humoru i satyry. 18.15 Muzyka taneczna oraz wyniki najciekawszych imprez sportowych. 18.55 (L) Notatnik kulturalny. 19.25 (L) Koncert orkiestry LRPR. 19.55 Melodie taneczne w wyk. zespołu instrumentalnego p. d. J. Haralda. 20.25 Wieczorna serena. 20.45 „Opowiesci o Nowym Roku”. 21.30 Z kraju i ze świata. 21.57 (L) Muzyka taneczna. 22.00 Ogólnopolskie wiadomości sportowe. 22.30 (L) Lokalne wiadomości sportowe. 22.40 Muzyka różnych narodów.

PONIEDZIAŁEK, 19 GRUDNIA

12.40 Audycja szkolna dla klas III i IV. 13.00 Koncert południowy. 14.10 „Lekcja snobizmu”. 14.30 Melodie rozrywkowe. 15.10 Pieśni. 15.25 Muzyka dawna. 16.00 Muzyka rozrywkowa. 16.25 Koncert A-dur Mozarta. 17.00 Z życia Związku Radzieckiego. 17.30 (L) Łódzki dziennik radiowy. 17.40 (L) Reportaż problemowy. 17.45 (L) Koncert rozrywkowy w wykonaniu małych zespołów instrumentalnych. 18.00 (L) Aud. dla dzieci. 18.20 Koncert. 19.00 Muzyka i aktualności. 19.25 Opowiadanie pt. „Łatwy post”. 19.45 Kompozytor tygodnia. 20.30 „Co nowego na Zachodzie”. 20.45 Z cyklu „Poeta i świat”. 21.15 Cztery utwory Czajkowskiego. 21.30 „Z kraju i ze świata”. 22.00 Kronika sportowa. 22.10 Piosenki francuskie. 22.20 „Królowa”. 22.40 Sonata Edwarda Griega. 23.05 Muzyka taneczna.

WAZNE TELEFONY

Pogot. Milicyjne 253-33
Pogot. Ratunkowe 254-44
Straż Pożarna 8
Kam. Miejska MO 253-60
Miejski Ośr. Infor. 159-15

TEATRY

OPERA (Wieckowskiego) 15) g. 10 „Straszny dwór”. 19.12 g. 19
NOWY (Wieckowskiego) 15) g. 14.30 „Wesele Figara”. g. 19 „Henryk VI na łowach”. 19.12 nieczynny
JARACZA (Jaracza 27) g. 14 „Zbojcy”. g. 19 „Człowiek z teka”. 19.12 g. 19 „Człowiek z teka”
POWSZECHNY (Obr. Stalingradu 21) g. 15 „Nauczyciel tańców”. g. 19 „Intryga i miłość”. — 19.12 g. 19 „Współwinni”
MŁODEGO WIDZA (Moruskiego 4a) g. 15 i 18 „Złoty kluczyk”. 19.12 nieczynny
MUZYCZNY (Piotrkowska 243) g. 15.15 i 19.15 „Wiktor i jej huzar”. 19.12 nieczynny
ESTRADA SATYRYCZNA (Traugutta nr 1) g. 19.15 „Wio dywani-ku”. 19.12 g. 19.15
„PINOKIO” (Kopernika 16) g. 11 i 17 „Zaklęty kaczor”. — g. 11 przedstawienie zamknięte. 19.12 nieczynny
„ARLEKIN” (Piotrkowska 152) g. 15 i 17 „Jaś i Malgosia”. 19.12 g. 17

* KINA *

BALTYK (Narutowicza 20) „Irena do domu”. g. 14, 16, 18, 20, por. g. 12, dozw. od lat 7. 19.7 „Pieśni nocy” wersja francuska, dod. „Warszawa w 1905 r.” g. 18, 18, 20, dozw. od lat 18
DWORCOWE (Dworzec Kaliski) „Złota Antylona”. „Na usińskim szlaku”. „Ostrożnie niewypały”. g. 16, 17, 18, 20, 21, 22 dozw. od lat 7. 19.12 g. 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22

CO? Gdzie? Kiedy?

GDYNIA (Tuwima nr 2) Program filmów dok. oświatowych

MŁODA GWARDIA (Zielona 2) „Kurs na Mar- to” dod. „Aleksander Zelwerowicz” g. 16, 18, 20, dozw. od lat 12 — por. g. 10 i 12. 19.12 g. 16, 18, 20
MUZA (Pabianicka 179) „Rio Escondido” g. 16, 18, 20 dozw. od lat 14, por. g. 11 — „Bajka o śpiącej królewnie”. 19.12 g. 18, 20
PIONIER (Franciszkańska 31) „Cienna rzeka” dod. „Ozy rozłaz niony” g. 14, 16, 18, 20 dozw. od lat 18. 19.12 g. 17, 19
POLONIA (Piotrkowska 67) „Irena do domu”. g. 15.45, 18, 20.15, — dozw. od lat 7, por. g. 10, 12, 19.12 „Piękno ści nocy” — wersja polska dod. „W 10-lecie wyzwolenia Wrocławia” g. 16, 18, 20 — dozw. od lat 18

PRZEDWIOSNIE (Żeromskiego 76) „Skad my się znamy” dod. „Pogotowie Ratunkowe” g. 16, 18, 20 — dozw. od lat 12, por. g. 11. 19.12 g. 18, 20
POKOJ (Kazimierza 6) „Biektyni krzyż” dod. „Marynka” g. 15, 17, 19, dozw. od lat 7, por. g. 11. 19.12 g. 17, 19
MAJA (Kilińskiego 178) „Porucznik Rakocze-go” g. 14.45, 17, 19.15, dozw. od lat 12, por. g. 12. 19.12 g. 17, 19.15

REKORD (Kaliszewskiego 84) „Zurbinowicz” g. 15.30, 17.45, 20 dozw. od lat 7, por. g. 11. 19.12 g. 17.45, 20

ROMA (Kaliszewskiego 21) „Pogromcy ni- trystów” g. 15, 17.10, 19.20, dozw. od lat 7, por. g. 10, 12. 19.12 g. 17, 19.10

SOJUSZ (Nowe Złotno) „Maclovia” g. 15, 17, 19, dozw. od lat 16, por. g. 11 „Leśny kon- cert”. 19.12 „Trzy star- ty” dod. „Ozy wiecie że” nr 1-55 g. 18.30 — dozw. od lat 7

STUDIO (Bystrzycka 7-9) „Niebezpieczne ścież- ki” dod. „Wale na le- dzie” g. 15, 17, 19 — dozw. od lat 12, por. g. 11 „Kopciuszka”. 19.12 „Szerszeń” dod. „Sztuka Meksyku” g. 17, 19 dozw. od lat 12

STYL C.W.Y. (Kilińskiego 123) „Romeo i Julia” g. 16, 18, 20 dozw. od lat 12, por. g. 11. 19.12 g. 18, 20
SWIT (Balucki Rynek) „Kawiarz przy głow- nej ulicy” dod. „Rat- ujmy dzieła sztuki” g. 16, 18, 20, dozw. od lat 14, por. g. 10, 12. 19.12 „Irena do domu” dod. „Sport radziec- ki” nr 3-54 g. 16, 18, 20 dozw. od lat 7

TATRY (Sienkiewicza 30) „Proces przeciw mia- stu” dod. „Pojezierze Mazurskie” g. 13.30, 15.45, 18, 20.15 dozw. od lat 18, por. g. 10, 12. 19.12 „Kopciuszka”. 19.12 „Dzień bez kłam- stwa” dod. „Zdrowie- zależy od nas” g. 16, 18, 20 dozw. od lat 18

WOLNOŚĆ (Przybyszew- skiego 16) „Niszczycie- le samolotów”, dod. „Bajka o smoku” g. 16, 18, 20 dozw. od lat 14, por. g. 11. 19.12 „Pieśni nocy” wers- sja polska dod. „Ozy- edzajmy prad” g. 16, 18, 20 dozw. od lat 18

WŁÓKNIARZ (Próchni- ka 16) „Ogień w kniei” g. 16, 18, 20 dozw. od lat 7, por. g. 10 i 12. 19.12 g. 16, 18, 20

WISLA (Tuwima nr 1) „Miłość na wirażu” dod. „Cyryk” g. 12, 14, 16, 18, 20 dozw. od lat 7, por. g. 10. 19.12 g. 16, 18, 20

ZACHETA (Waryńskie- go 26) „Achtung! Ban- diten” g. 15.30, 17.45, 20, dozw. od lat 14,

CO? Gdzie? Kiedy?

GDYNIA (Tuwima nr 2) Program filmów dok. oświatowych

MŁODA GWARDIA (Zielona 2) „Kurs na Mar- to” dod. „Aleksander Zelwerowicz” g. 16, 18, 20, dozw. od lat 12 — por. g. 10 i 12. 19.12 g. 16, 18, 20
MUZA (Pabianicka 179) „Rio Escondido” g. 16, 18, 20 dozw. od lat 14, por. g. 11 — „Bajka o śpiącej królewnie”. 19.12 g. 18, 20
PIONIER (Franciszkańska 31) „Cienna rzeka” dod. „Ozy rozłaz niony” g. 14, 16, 18, 20 dozw. od lat 18. 19.12 g. 17, 19
POLONIA (Piotrkowska 67) „Irena do domu”. g. 15.45, 18, 20.15, — dozw. od lat 7, por. g. 10, 12, 19.12 „Piękno ści nocy” — wersja polska dod. „W 10-lecie wyzwolenia Wrocławia” g. 16, 18, 20 — dozw. od lat 18

PRZEDWIOSNIE (Żeromskiego 76) „Skad my się znamy” dod. „Pogotowie Ratunkowe” g. 16, 18, 20 — dozw. od lat 12, por. g. 11. 19.12 g. 18, 20
POKOJ (Kazimierza 6) „Biektyni krzyż” dod. „Marynka” g. 15, 17, 19, dozw. od lat 7, por. g. 11. 19.12 g. 17, 19
MAJA (Kilińskiego 178) „Porucznik Rakocze-go” g. 14.45, 17, 19.15, dozw. od lat 12, por. g. 12. 19.12 g. 17, 19.15

REKORD (Kaliszewskiego 84) „Zurbinowicz” g. 15.30, 17.45, 20 dozw. od lat 7, por. g. 11. 19.12 g. 17.45, 20

ROMA (Kaliszewskiego 21) „Pogromcy ni- trystów” g. 15, 17.10, 19.20, dozw. od lat 7, por. g. 10, 12. 19.12 g. 17, 19.10

SOJUSZ (Nowe Złotno) „Maclovia” g. 15, 17, 19, dozw. od lat 16, por. g. 11 „Leśny kon- cert”. 19.12 „Trzy star- ty” dod. „Ozy wiecie że” nr 1-55 g. 18.30 — dozw. od lat 7

STUDIO (Bystrzycka 7-9) „Niebezpieczne ścież- ki” dod. „Wale na le- dzie” g. 15, 17, 19 — dozw. od lat 12, por. g. 11 „Kopciuszka”. 19.12 „Szerszeń” dod. „Sztuka Meksyku” g. 17, 19 dozw. od lat 12

STYL C.W.Y. (Kilińskiego 123) „Romeo i Julia” g. 16, 18, 20 dozw. od lat 12, por. g. 11. 19.12 g. 18, 20
SWIT (Balucki Rynek) „Kawiarz przy głow- nej ulicy” dod. „Rat- ujmy dzieła sztuki” g. 16, 18, 20, dozw. od lat 14, por. g. 10, 12. 19.12 „Irena do domu” dod. „Sport radziec- ki” nr 3-54 g. 16, 18, 20 dozw. od lat 7

TATRY (Sienkiewicza 30) „Proces przeciw mia- stu” dod. „Pojezierze Mazurskie” g. 13.30, 15.45, 18, 20.15 dozw. od lat 18, por. g. 10, 12. 19.12 „Kopciuszka”. 19.12 „Dzień bez kłam- stwa” dod. „Zdrowie- zależy od nas” g. 16, 18, 20 dozw. od lat 18

WOLNOŚĆ (Przybyszew- skiego 16) „Niszczycie- le samolotów”, dod. „Bajka o smoku” g. 16, 18, 20 dozw. od lat 14, por. g. 11. 19.12 „Pieśni nocy” wers- sja polska dod. „Ozy- edzajmy prad” g. 16, 18, 20 dozw. od lat 18

WŁÓKNIARZ (Próchni- ka 16) „Ogień w kniei” g. 16, 18, 20 dozw. od lat 7, por. g. 10 i 12. 19.12 g. 16, 18, 20

WISLA (Tuwima nr 1) „Miłość na wirażu” dod. „Cyryk” g. 12, 14, 16, 18, 20 dozw. od lat 7, por. g. 10. 19.12 g. 16, 18, 20

ZACHETA (Waryńskie- go 26) „Achtung! Ban- diten” g. 15.30, 17.45, 20, dozw. od lat 14,